

Sowiety z bronią w pogotowiu.

Duch militaryzmu przenika władców dzisiejszej Rosji.

Znamienne wynurzenia Woroszyłowa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 26 kwietnia.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia wszechzwiązkowego zjazdu sowieckich była sprawa przygotowania obrony państwa i stanu czerwonej armii. Sprawozdanie w tej sprawie wygłosił komisarz spraw wojskowych Woroszyłow, który w długiej mowie wskazał na to, że wzmożone zbrojenia wszystkich państw, w tej liczbie i najbliższych sąsiadów związku, zmuszają rząd związkowy do zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę czerwonej armii. Podkreśliwszy pokojowy charakter polityki rządu związkowego, Woroszyłow kategorięcznie zaprzeczył wiadomościom o koncentracji wojsk sowieckich w

Mandżurji oraz oświadczeniu angielskiego ministra wojny w izbie gmin, jakoby Sowiety aktywnie przygotowywały się do wojny chemicznej.

Według Woroszyłowa, liczebność armii czerwonej znajduje się na poziomie ubiegłych dwóch lat. Co się tyczy sprawy technicznego uzbrojenia i obrony chemicznej, to pod tym względem związek sowiecki znacznie ustępuje państwom zachodnim. Rząd sowiecki ma jeszcze bardzo duże zadania przed sobą w dziedzinie wzmocnienia żołnierza i wzrostu jego świadomości politycznej oraz ulepszenia stanu floty, aczkolwiek w ciągu ostatnich dwóch lat w tej dziedzinie — jak przyznał Woroszyłow, — specjalnie dużo zrobio

no. Woroszyłow wyraził przekonanie, że o ile czerwona armia, a zwłaszcza świadomość polityczna żołnierza i ulepszenia techniczne rozmaitych rodzajów broni rozwijać się będą w tym samym tempie, jak dotychczas, to niezadługo uzbrojone siły związku sowieckiego będą w stanie z powodzeniem wykonać swoje obowiązki obrony państwa, gdyby się to okazało konieczne.

W dyskusji, która się rozwinęła po przemówieniu Woroszyłowa rozmaici mówcy zwracali uwagę rządu na konieczność powiększenia materialnych środków obrony i ulepszenia podstawy technicznej do tego stopnia, ażeby nie ustępowały one innym państwom.

SPROWADZENIE ZWŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Jutro odbędzie się narada w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju oraz pogrzebu na Wawelu. Zaszyły tu pewne zmiany. Mianowicie termin pogrzebu został przesunięty z dnia 10 czerwca na wrzesień, dlatego, by dać młodzieży szkolnej wzięcia udziału w oddaniu hołdu prochom wielkiego wieszcza.

POWRÓT POSŁA RAUSCHERA.

Posel niemiecki Rauscher powraca do Warszawy z Berlina w końcu przyszłego tygodnia i tym czasie będą podjęte rokowania.

SANACJA W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Sprawa zmian w Banku Gospodarstwa Krajowego nie została jeszcze rozstrzygnięta. Opowieści dają, że należy wyzyskać sytuację. Przewidywane zastosowanie sanacyjnej „miotły żelaznej”. Wymieniają kandydatury pp. Góreckiego generalistęckiego senatora i Stesłowicza.

RADA MINISTRÓW.

Wczoraj o godz. 10 wieczorem przyjechał do Belwederu wicepremier Bartel i odbył konferencję z premierem Piłsudskim. Konferencje takie odbywają się stale przed każdym posiedzeniem Rady Ministrów.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Wczorajszej konferencji w Belwederze przyjął większe znaczenie, ponieważ wiąże się z nią sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

WIZYTACJA LICEUM W KRZEMIENIE.

28 kwietnia wyjedzie do Krzemienia minister Dobrucki na lustrację liceum krzemienieckiego. Wycieczce tej weźmie również udział minister Niezabykowski, który interesuje się szkolnictwem rolniczym.

POLSKA NA KONFERENCJI EKONOMICZNEJ W GENEWIE.

29 kwietnia wyjedzie do Genewy delegacja polska na konferencję ekonomiczną. Na czele delegacji stanie p. Hipolit Gliwic. Na konferencji reprezentowane będą państwa w liczbie 58. Udział w niej weźmie 600 delegatów. Konferencja nie weźmie uchwał obowiązujących, ale udzieli pewnych zaleceń i wskazań. Tematem obrad będzie kwestia handlowa jak wymiana towarów, regulacja, zubożenie kraju, przemysłowe jak kartelizacja, unifikacja prawodawstwa kartelowego sprawy rolnicze.

o:

Walki między komunistami a nacjonalistami w Niemczech.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Berlin, 26 kwietnia.

W miejscowości Pasewalk na Pomorzu pruskiem doszło pomiędzy komunistami a stahlhelmowcami do starć ulicznych. Nacjonalistami strzelali do policji. Komuniści bili się z narodowo-socjalnymi gumowcami laskami, nożami i strzelali z rewolwerów. Policja musiała przejść do ataku i biała broń, aby rozpedzić bijących się. Nieważ siły policji okazały się za słabe, a siano zaalarmować kompanię Reichswel i wezwać ją do pomocy. W końcu jedna przybyła kompania policji ze Szczecina i że wojsko nie potrzebowało mieszać się w walk ulicznych. Liczni hitlerowcy i komuniści zostali ciężko ranni. Gdy o działy hitlerowców, który brał udział w walkach ulicznych w Pasewalk przybył do Berlina, został na dworcu berlińskim przez oczekującą policję aresztowany, ponieważ policja z Pasewalk doniosła, że hitlerowcy strzelali do policji.

Wśród chaosu na Dalekim Wschodzie.

Zdemaskowanie Sowietów w roli podżegacza.

Szereg działaczy chińskich na żołdzie bolszewickim.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 26 kwietnia.

Dalsze badania dokumentów wykrytych podczas rewizji w poselstwie sowieckim w Pekinie, przynoszą wciąż nowe rewelacje i świadczą dosadnie, jak dalece władzom sowieckim zależało, na odebraniu dokumentów tych z powrotem.

Miedzy innymi wśród dokumentów znajdują się rachunki, z których wynika, np., iż podwładny gen. Tsang-Tso-Lin'a generał Kuo, otrzymał od Sowietów 400 tysięcy dolarów za wykonanie zamachu na Tsang-Tso-Lina. Zaním zamiar gen. Kuo został wykonany, ujęto go i na rozkaz Tsang-Tso-Lina stracono. Inny rachunek dowodzi, iż t. zw. chrześcijański gen. Feng otrzymał od rządu sowieckiego 135 tysięcy dolarów meksykańskich do własnego rozporządzenia, zaś minister spraw

zagranych Kantomu, Czan, otrzymał 200 tysięcy dolarów meksykańskich za wykonanie zleceń Sowietów.

SWÓJ DO SWEGO.

Pekin, 26 kwietnia.

Generał Gallanta, jeden z dowódców wojsk Czang-Kai-Szeka, został aresztowany za szerzenie prób bolszewickiej agitacji. Zdołał on jednak zbiec i przez granicę sowiecko-chińską udał się do Czioty. Jak słyhać, otrzymał on w armii sowieckiej jedno z wyższych stanowisk wojskowych.

O ZWROT KONCESJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 26 kwietnia.

„Daily Express” donosi z Pekinu, że

delegaci władz chińskich przedstawili posłom cudzoziemskim projekt układu w sprawie zwrotu Chinom koncesji angielskiej w Tien-Tsinie.

DRUGA NOTA MOCARSTW.

Szanchaj, 26 kwietnia.

Donoszą ze źródła japońskiego w Pekinie że wobec opozycji Stanów Zjednoczonych przeciwko stosowaniu sankcji, związanych z wypadkami w Nankinie, druga nota mocarstw do rządu południowego do magać się będzie prawdopodobnie tylko spełnienia trzech żądań, zawartych w pierwszej notce. W razie potrzeby mocarstwa zastanowią się później nad nowym demarche.

Na widowni politycznej.

ROKOWANIA HANDLOWE Z SOWIETAMI.

W maju powróci posel nasz w Moskwie, p. Patek. Powrót jego oznacza zakończenie rokowań o traktat handlowy w pierwszej fazie. Dalsze rokowania będą prowadzone z przedstawicielem Sowietów Samoniakowem.

ROZŁAM W STRONIE LUDOWEM.

Rozłam w Stronnictwie Ludowym pogłębia się stale i ogarnia województwo lubelskie i warszawskie.

UPOSAŻENIA URZĘDNICZE ZA LIPIEC

W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby oświadczenie wicepremiera Bartla wyrażone na konferencji prasy rządowej w sprawie poborów urzędniczych za lipiec podwyższonych o 25 procent było powzięte bez uprzedniego skomunikowania się z ministrem Czechowiczem. Na tem tie doszło do nieporozumień, które zresztą zostały zażegnane.

5,000,000 zł. na poparcie eksportu.

Przeznaczyły koleje z zeszłorocznych dochodów.

WARSZAWA, 26 kwietnia. Minister komunikacji przeznaczył kwotę 5,000,000 zł. z przewyżki dochodów eksploatacyjnych polskich kolei państwowych na pokrycie zniżek taryfowych, potrzebnych do poparcia wywozu polskich towarów zagranicę.

W porozumieniu z zainteresowanymi ministerjami oraz sferami gospodarczymi ustalono wykaz towarów, które ze zniżek taryfowych będą korzystały, oraz wymiar potrzebnych zniżek taryfowych. Rozporządzenie w tej sprawie wprowadzone zostało na okres 6 miesięcy. Przyczyni się ono niewątpliwie do utrzymania stanu czynnego naszego bilansu handlowego.

Siódmy polski okręt towarowy

będzie wozil cukier i cenne ładunki.

WARSZAWA, 26 kwietnia. (Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). — Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego przyjęto wniosek upoważniający ministra przemysłu i handlu do zakupu okrętu 1000-tonowego dla „Legii polskiej”.

W ten sposób świetnie rozwijające się państwowe towarzystwo morskie zyska 7 okręt, a tonaż ogólny tej spółki dojdzie niemal do 20,000 ton.

Nowy okręt będzie przewoził cenne, nie masowe, ładunki, przede wszystkim cukier.

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

WATPLIWOŚCI.

Dzień 24 kwietnia będzie chyba pamiętnym w życiu funkcyjarskiej państwowych Polski. Bo oto otrzymali oni obietnicę podwyżki pensji. Pan wicepremier Bartel udzielił przedstawicielom niektórych pism wywiadu, w którym wypowiedział się o potrzebie podwyżki pensji urzędniczych. Wywiad ten ukazał się w pismach, które go otrzymały z pewnymi odcieniami w stylizacji, niemniej jednak zasadnicza treść jest w głównych zarysach identyczna.

Omawiając przyzreczenie p. wicepremiera „Kurjer Polski” pisze:

„Wśród warunków, od których zależy możliwość poprawy bytu urzędników, wymienił p. wicepremier także i pożyczkę. Poprawa płac zależy co prawda od pożyczki „w stopniu niewielkim”. Niemniej jednak, skoro mowa o „poprawie finansowej państwa”, może to wywołać podejrzenia, że stabilizacyjna podobno pożyczka ma być zużyta na cele podwyżki pensji urzędniczych, co chyba nie mogło być zamiarem rządu przy staraniach się o pożyczkę.

Co do pożyczki samej, skoro już o niej i w tym związku była mowa, nasuwa się jeszcze jedna wątpliwość.

P. wicepremier powiedział, że „w tej chwili nie umiałby odpowiedzieć na pytanie czy Polska przyjął ofertę pożyczkową, bowiem wyłącznie od nas zależy, czy ją weźmiemy”. Następnie zaś powiada p. wicepremier, że nie widzi powodów dla którychby warunki poprawy finansowej — wśród których figuruje i pożyczka — nie miały być spełnione.

Wreszcie punkt trzeci. Pan wicepremier zapowiada podwyżkę o 25 proc., wychodząc ze słusznego założenia, że mniejsza podwyżka nie oznaczałaby poprawy bytu urzędników. Otóż — o ile nam wiadomo — maksymalne postulaty, stawiane przez związek pocztowców dochodziły do 10 proc. podwyżki, pan wicepremier obiecuje aż 25 procent! Skoro uważa, że w danej sytuacji skarb może tyle wypłacić, urzędnicy oczywiście tyle też będą żądać. Radzibyśmy wszelako wiedzieć, co o tem sądzi p. minister skarbu, niewątpliwie także życzliwie odnoszący się do postulatów urzędni-

czych, ale oceniający sytuację może nieco mniej różowo. Kto wie czy to nie lepiej. Bo pocóż budzić nadzieje, których niespełnienie wywołać może bolesne rozczarowanie”.

POGŁOSKI O TRÓJPOROZUMIENIU.

Na temat rozpuszczanych przez prasę niemiecką pogłosek o trójporozumieniu Anglii, Ameryki i Francji, pisze „Głos Prawdy”:

„Sprawa anglo-amerykańskiego porozumienia nie od dziś rozważana jest w obu krajach. Przed kilku laty część opinii angielskiej skłaniała się ku tej koncepcji. Skutkiem jej poniekąd było zerwanie przymierza z Japonią dla zbliżenia się ku Stanom Zjednoczonym. Kroku tego Anglija dotychczas nie może odzalać, nie utrwalił on bowiem, jak oczekiwano, równowagi na Pacyfiku, lecz zachwiał ją ostatecznie i w dużym stopniu przyczynił się do zamętu chińskiego.

Pod wpływem bardzo kosztownych rozczarowań nastroje w Anglii zmieniły się zasadniczo w tej sprawie. O jakimkolwiek bądź układzie politycznym z Ameryką nie mówi i nie pisze się więcej. Zresztą w Ameryce, wiernej dotychczas swym tradycjom, myśl taka nie znalazłaby oddźwięku. Nie dalej, jak przed tygodniem, ambasador St. Zjednoczonych w Anglii, Houghlon, wygłosił w Manchesterze mowę, w której zajął wyraźne stanowisko przeciw ujmowaniu kulturalnej kooperacji dwóch wielkich mocarstw anglo-saskich w formie politycznego przymierza, uzbroiłoby to bowiem przeciw nim resztę państw świata.

A porozumienie anglo-francuskie? Pogłoski wiążą z tem planowaną wizytę prezydenta Doumergue'a w Londynie. W teorii możliwe jest ono jednak w chwili obecnej muzyką dalekiej przyszłości, jeżeli się weźmie pod uwagę te liczne problemy, które stwarzają między obu mocarstwami znacznie więcej płaszczyzn tarć, niż harmonijnego współdziałania.

Wszystko więc przemawia za tem, iż sensacje niemieckie o fantastycznym trójporozumieniu zakrawają na bluff, niewiadomo jakim celem służący a najprawdopodobniej obliczony na efekt wewnętrzny w samych Niemczech. Albowiem, jako próbną balonki orientacyjne, pękły one jeszcze przed wzlodem”.

WSCHODNIE DYGRESJE.

Rozłam w centralnej organizacji, kierującej obecnym ruchem zjednoczeniowym i niepodległościowym w Chinach, jest faktem stwierdzonym wbrew zaprzeczającym oświadczeniom delegata Kuomintangu na Europę — Sia-Tinga. Sia-Ting twierdził, że rozłam w łonie tej instytucji jest niemożliwy do pomyslenia, że istnieją co prawda różnice zdań między członkami egzekutywy, lecz do faktycznego przeciwstawienia się sobie skrajnych tendencji i grup dojść nie może i nie dojdzie.

Ostatnie jednak wydarzenia, utworzenie nowego rządu przez gen. Czang-Kai-Czeka i wypowiedzenia przezeń wojny otwartej lewicy komunistycznej, zgrupowanej w Hankau, optymistyczne enuncjacje Sia-Tinga wskazują na rozwój i pozbicie rozłamu. Ostre starcia między nowym skrzydłem Kuomintangu a umiarkowanymi, przeciwstawienie się sekcji żywiołów komunizujących nietylko ze strony gen. Czang-Kai-Czeka, lecz i mieszczanina sympatyzującego z obozem Kantończyków dowodzą, że ruch niepodległościowy w Chinach wkroczył już w fazę rozwoju wewnętrznego i różniczkowania społecznego.

Bardzo konkretne przyczyny zdają się łączyć na ten wczesny fakt walki wewnętrznej w obozie Kantońskim, który nie miał jednak jeszcze odnieść zupełnego zwycięstwa nad Czang-Tso-Linem. Wzmocniła akcja komunistów chińskich i wpływy nacisku Moskwy na masy kulisów chińskich, t. j. na proletarijat tak miejski jak i wiejski „zaniepokoili żywioły mieszczańskie, burżuazję, które wywarły nacisk na strumień i prawicę Kuomintangu w celu zerwania stosunków z Moskwą. Sfery bogactwa kupiectwa chińskiego odczuwają skutki bezpośrednio ujemne skutki zabłowania Szanghaju. Olbrzymi handel szanghajski, faktoria, fabryki i port Szanghaju, acz zasilane kapitałem obcym, grwały i wiązały ze sobą mocnymi niemi interesu szerokie warstwy Chińczyków. Paraliżowanie tego olbrzymiego ośrodka przemysłowo-fabrycznego wyrządza szkody ogromne i wszystkim innym cudzoziemcom, szkodzi jednakże tak samo przedsiębiorcom, kupcom, rzemieślnikom chińskim. Już przed skrajnymi hasłami komunizmu Kantończyków, przed rewolucją społeczną, przed groźbą strajku generalnego,

przed ogarnięciem sił zbrojnych gen. Chang Kai-Czeka przez agitację komunistyczną, skłonił zarówno sfery kierownicze wojskowe Południa jak i przeważną część Kuomintangu do podjęcia akcji wrogiej Sowietaom.

Nie jest nawet wykluczone, według ostatnich relacji, porozumienie się żywiołów liberalizujących Północy z umiarkowanymi Południa w celu przeciwstawienia wspólnego frontu Sowietaom i ich akcji na terenie Chin, a w dalszej perspektywie zje-

dnoczenie Południa i Północy na płaszczyźnie wspólnej walki przeciw wszelkim wpływom obcym, a więc również sowieckim. Przykład polityki Kemala-Paszy byłby w tym wypadku precedensem dla Chińczyków. Wykorzystanie czasowe pomocy Rosji przeciw przeciwnikom groźniejszym, a następnie odepchnięcie i tego sojusznika — oto szemat rozwoju akcji południowców. Przesunięcie środka ciężkości w Kuomintangu na prawo i utworzenie nowego rządu

Czang-Kai-Czeka wzmocniło pozycję Anglii w jej walce z Rosją o wpływy na bezbrzeżnych obszarach Azji. Skomplikowana jednak sytuacja w Chinach, prawdopodobne wejście w grę sił gen. Fenga, zależnego od Rosji, pozwalają wnioskować, iż nie dojdzie jeszcze tak szybko do decydującej rozgrywki, rozstrzygnięcia kwestii zjednoczenia Chin i utworzenia centralnego rządu.

ŚWITY POLITYCZNE.

Z kraju wiecznego zamętu.

Ostry zatarg włosko - jugosłowiański zwrócił znów ogólną uwagę na Albanję. Ma ten kraj dziwne szczęście: niejedną z wielkich awantur politycznych, wstrząsających życiem Europy, znajdowała swą kolebkę w dzikiej krainie bitnych Skipe-tarów. Czyżby więc miała Albanja zgótować nową niespodziankę? Uwaga publiczności europejskiej, pochłonięta sprawami Dalekiego Wschodu, zdaje się niedoceniać należycie istotnego stanu rzeczy na Bałkanach.

Cóż więc słoneczna Italja, co ją skłania do opanowania dzikich skał Albanji? Cemu to królestwo SHS rzuca hasło: „Bałkany dla Bałkańczyków“ i sprzeciwia się inwazji włoskiej? Sprawa bardziej skomplikowana, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Przedewszystkiem w grę wchodzi czynnik strategiczny. Mając w reku Wallone, Włochy faktycznie zamykają Adriatyk, czyniąc zeń swe morze wewnętrzne. Od wybrzeża Albanji do włoskiej Otronto jest zaledwie 65 kilometrów odległości...

Ale zagadnienie strategiczne zasłania sobą zagadnienie ekonomiczne. Mając w reku Albanję i mogąc zamknąć w razie jakiegos konflikty zatyko Otronto. Włochy uzależniają od swej dobrej woli losy portów jugosłowiańskich nad Adriatykiem. Lecz to jeszcze nie wszystko. Przez Albanję przechodzi znakomita droga, pochodząca z czasów rzymskich, łącząca Durazzo z Salonikami. Kto zna tę drogę, ten z łatwością może, wkraczając na teren ju-

gosłowiański, odciąć królestwo SHS od Salonik, a więc od portu, który w życiu gospodarczym południowych Słowian odgrywa decydującą rolę.

I tu istotne źródło niepokojów jugosłowiańskich. Opanowawszy militarnie Albanję, zająwszy jej najważniejsze punkty strategiczne, Włochy stają się dyktatorem życia gospodarczego państwa króla Aleksandra. Losy portów jugosłowiańskich, losy ich wwozu i wywozu są wtedy zdane na łaskę i niełaskę Włoch. W grę wchodzi jednak jeszcze inny czynnik, który tłumaczy, dlaczego Italja stara się mocną nogą stanąć w Albanji. Tym czynnikiem jest ów spiritus movens większości posunięć politycznych dzisiejszego świata a który ma na imię nafta.

Przez długi czas spoglądano na Albanję jako na kraj, którego jedynymi bogactwami są skały i rozbojniecy. O możliwościach gosp. tego kraju nikt nie myślał. Sytuację zmieniła radykalnie wojna światowa. W czasie jej ta dzika kraina stała się terenem licznych marszów i prze-marszów różnych wojsk walczących. Armiom towarzyszyli uczeni inżynierowie i geologowie, którzy nie omieszkali oczywiście po drodze zapoznać się na wszelki wypadek z zawartością terenów albańskich. Wyniki tych badań były nad wyraz niespodziewane. Okazało się, że ziemia albańska obfituje w niezwykle bogactwa naturalne. W pobliżu Koricy i Tepelenti znaleziono węgiel, w Puke — miedź a w dolinie rzeki Fani — żelazo. Surowce, których Włochom tak bardzo brak, a które tak bardzo są im potrzebne. Przedewszystkiem zaś rzeki i jeziora albańskie nadają się, jak mało które w Europie, do tego, by stać się źródłem siły elektrycznej. Włosi projektują już założenie nad jeziorem Ochrida wielkiej centrali, która by nietylko obsługiwała całą Albanję, ale droga podmorską dostarczyłaby mogła siły elektrycznej dla całego szeregu prowincyj wschodniej Italji. Dla dzieła elektryfikacji Włoch przydałoby się więc potoki i jeziora z za morza.

Najważniejszym jednak było odkrycie ropy. Bogactwa Albanji pod tym względem są niezwykle. Jest to dalszy ciąg karpaccich złóż naftowych, nie ustępujących pod względem swej wydajności rumuńskim. Włochy, które na swoim terytorjum państwowym znajdują zaspokojenie swych potrzeb naftowych w wysokości zaledwie 1 proc. całego zapotrzebowania, chętnie okiem patrzą na Albanję, jako na zdobycz, która nie powinna się im za żadną cenę wymknąć. Eksploatacja ropy albańskiej zaspokoi potrzeby rynku włoskiego, umiatając go od zagranicy. Nie trzeba dodawać, że to ostatnie ma kolosalne znaczenie dla politycznych aspiracji faszystowskiej Italji.

Apetyty włoskie jednak tak łatwo zaspokojone być nie mogą. Każda kwestja

naftowa musi siłą rzeczy przybrać charakter międzynarodowy już choćby dlatego, że zatyka o interesy jednego z olbrzymich wszechświatowych koncernów naftowych. Od chwili odkrycia ropy w Albanji wielkie te koncerny zaczęły się domagać od rządu w Tiranie koncesji dla siebie. Otrzymać taką koncesję nie było rzeczą trudną. Już w roku 1921 Anglo-Persian Oil dostaje taką koncesję, a wkrótce potem Amerykanie zażądają „drzwi otwarte“ w Albanji, czyli koncesję dla ich Standard Oil. Naturalnie i Włosi wystąpili z żądaniem i włoskie towarzystwo kolei żelaznych zostaje dopuszczony do udziału w ropy. Wreszcie firma francuska Credit général des Petroles otrzymała udział, równy angielskiemu i włoskiemu. Całe cztery lata aż do roku 1925 trwały targi między wielkimi firmami naftowymi. W tej chwili eksploatacja koncesji angielskiej i włoskiej jest już rozpoczęta i daje dobre wyniki. Naturalnie Włosi musieli się zgodzić na dopuszczenie potężnej szczy do wspólnej misy, bowiem — jasną jest to rzeczą — idąc wbrew takim potęgom jak Anglo - Persian Oil, lub Standard Oil, nicby same nie mogły być udział.

Podział terenów naftowych łączy się jednak najściślej znów z zagadnieniem politycznym - strategicznym. Wywóz ropy rumuńskiej i kaukaskiej uzależniony jest całkowicie od tego, kto rządzi cieśninami (Dardanele i Galipoli). Zamknięcie tych cieśnin zabija Rumunję i Kaukaz. Podobnie wywóz ropy albańskiej jest w rękach tego, kto rządzi w Otranto i Wallonie, — czyli że jest w rękach Włoch. Zabezpieczając sobie rządy w cieśninie otryanckiej, Włochy nietylko zagrażają Jugosławiji, ale uzależniają od swej woli losy ropy albańskiej. Zrozumiałem jest też znaczenie ogólnoświatowe zamachów włoskich na Albanję.

A jeżeli stwierdzamy, że w rękach angielskich znajduje się jedna trzecia terenów, które razem z włoskimi uczynią połowę całego terenu, jeżeli pozatem przypominamy sobie o zbliżeniu angielsko - włoskim, to zrozumimy niejedno, co napozór wydaje się ukrytem. Za rządami włoskimi w Albanji kryją się sylwetki Anglo-Persian (większość akcji w reku admiralicy angielskiej) oraz angielskie „Tow. Rushton“.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dn. 26-go, kwietnia do poniedziałku
2 maja 1927 roku. — Dla dorosłych.

Dla młodzieży:
Złodziej z Bagdadu
Obraz wschodni w 10 aktach.
W roli głównej: DOUGLAS FAIRBANKS.

Nowy okręt wojenny „pokojowych” Niemiec.



Wbrew wszelkim pokojowym zapewnieniom Stresemanna w Thoiry i w Genewie, wbrew kłamliwym pokojowym enuncjacjom prasy niemieckiej, państwo bojaźni bożej nie traci czasu i nie zaniedbuje zbrojeń wojennych. Dowodem tego nowozbudowany przez Niemców okręt wojenny „Königsberg“, przedstawiony na naszej fotografii w chwili, w której w obecności tłumy widzów puszczają go poraz pierwszy w Wilhelmshaven.

„Podlotki“ mają głos. Walka o reformę wyborczą w Anglii.

London, w kwietniu.

w) Zakończyła się w angielskim świecie parlamentarnym. Walka wre na dobre. Rzadko który z projektów wielkich reform taką wywołał burzę w Westminsterze, jak oznajmienie rządu o rozciągnięciu prawa głosu na kobiety, które ukończyły 21 lat (a nie 30, jak dotychczas).

Krótki komunikat Baldwina w Izbie Gmin sromotną znamionuje klęskę namiętnej kampanii, rozpetanej przez prasę konserwatywną przeciwko „votes for flappers“ — prawu głosu dla podlotków, dosłownie dla klapaków, co jak wiadomo, w języku myśliwskim oznacza młode kaczkę, wyperzone już, ale nie umiejące jeszcze dobrze latać.

Trzeba dokładnie znać nastroje ortodoksyjnej, na punkcie stosunków społecznych, Anglii, żeby zrozumieć, jak wielkim holdem dla potęgi ruchu kobiecego, tutejszemu „Women's Suffrage Movement“ — jest fakt, że zarówno rząd jak Izba Gmin, której bardzo niewielu członków z szeregu przekonania ruch ten popiera, zmuszeni byli do przyjęcia, ba, do proklamowania wbrew opinii publicznej, doniosłej tej reformy.

O ile też nieprzewidziana jakaś katastrofa nie położy nagłego kresu obecnemu parlamentowi, pięć milionów kobiet zyska prawo głosu już przy następnych powszechnych wyborach. Wprowadzenie tak ficznego nowego czynnika do życia politycznego narodu może być owocne w nieprzewidziane następstwa, ile że owe lekceważone „flappers“ reprezentują żywioł bardziej postępowy. Przyczyniają się do tego kolegi i uniwersyteci, w których coraz bardziej liczba Angielek przeważa nad cudzoziemkami, gdy jeszcze do niedawna wprost było odwrotnie. Swoboda koleżeńską z mężczyznami, rozwijana już w licznych angielskich średnich zakładach koedukacyjnych naukowych i kontynuowana w wyższych uczelniach, holdowanie wszelkiego rodzaju sportom i żywy udział brany przez młode dziewczęta w agitacji politycznej wyrobiły typ nowej kobiety angielskiej, dzielnej, energicznej, sprawnej, zbliżonej pod względem samostojności do Amerykanek, ale nieznanie prze-

wyższającej je poczuciem się, narówni z mężczyzną do obowiązków społecznych. Wprowadzenie takiego żywiołu do walk partyjnych w wielu wypadkach przechyla szalę zwycięstwa na stronę tego stronnictwa, które potrafi zaskarbić sobie sympatie liczniejszego zastępu wyborczyń.

Już dzisiaj obliczają eksperci wyborczy że wraz z wprowadzeniem w życie nowej reformy kobiety - wyborczynie przewyższą liczbę mężczyzn - wyborców w 70 proc. okręgów wyborczych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że pięć okręgów, w których już obecnie znaczny, nieomal górujący jest udział kobiet głoszących (Cheffentam, Hastings, Hillhead, South Kensington i South Edinburgh) wybierało konserwatyistów. Zaznaczyć wszakże należy, że dotychczas posiadała prawa wyborcze tylko pewna kategoria kobiet - posesjonatek, po ukończonych latach 30, więc z natury rzeczy usposobio-

nych bardziej zachowawczo. Pięć milionów nowych, młodych sił kobiecych w dodatku do znacznej liczby starszych, dla których cenzus wyborczy znacznie ma być rozszerzony w sensie uprzywilejowania prawa głosu liczniejszemu warstwowi, może zmienić sytuację w kierunku wręcz przeciwnym. I dlatego właśnie tak się obawiają stronnictwa konserwatywne, i dlatego finansowana przez nie, więc wyrażająca ich opinie prasa tak namiętną wypowiedziała walce owemu wyszydzonemu hasłu „votes for flappers“, które zwyciężyło mimo to na całej linii.

Jak zaznaczyłem już jednak, raczej faktyczne względy, powiedzmy wprost obawa przed nowym, groźnym rozpetaniem ruchu sufrażystowskiego, aniżeli głębokie przekonanie o potrzebie reformy, zapewniły zwycięstwo „podlotkom“.

STULECIE ZAPALKI.

w) W powodzi jubileuszów, w jakże obfituje bieżący kwiecień, omal nie zapomniano o stuleciu zapalaki. 7-go kwietnia 1827 roku sprzedane zostało pierwsze pudełko zapalaki przez ich wynalazcę. A stało się to nie w klasycznej ojczyźnie „fandsticker'ów“ — Szwecji, ale w Anglii, w dodatku w skromnej miejscinie angielskiej, Stockton-on-Tees. Miejscowy aptekarz, John Walker, którego djarjusz starannie prowadzony z dnia na dzień i przechowywany jak relikwia przez zarząd miasta, w pamiętnym dniu owym sprzedał — faktycznie stwierdza djarjusz — pierwsze pudełko zapalaki pierwszemu wojemu w tej dziedzinie klientowi, adwokatowi Johnowi Hixonowi. Pudełko zapalaki kosztowało wówczas szylinga i dwadzieścia pensów (nasze dwa złote z górą) za 100 zapalaki, mieszczących się w pudełku, a dwadzieścia centów (niemal część szylinga) za drewniane pudełko.

Te pierwsze zapalaki, były oczywiście z drzewa, płaskie, długości 7 i pół centymetra, a główkę ich stanowiła masa, zrobiona z mieszaniny chlorku, potasu i siar-

ku antymonu. Aby zapalić taką zapalaki, należało wcisnąć główkę jej między złożony kawałek papieru pokrytego drobno połączonym szkłem (taki kawałek papieru dodawany był do każdego pudełka) i trzymać mocno pomiędzy dużym palcem i palcem wskazującym, a potem szybko wyciągnąć zapalaki.

Takie były skromne pierwowzory zapalaki, która wszakże, pomimo swej niedoskonałości, była wobec używanych do tego czasu hubki i krzesiwka, wynalazkiem doniosłym. Wynalazca nfe wzbogacił się jednak na nim. Był starym miłośnikiem studiów bezinteresownych nad botaniką i mineralogią, był filantropem. Nie chciał opatentować swego wynalazku. Uczynił to za niego aptekarz londyński, Samuel Jones, którego z Walkerem zapoznał słynny fizyk, Faraday. W 1829 otworzył Jones w Londynie pierwszą fabrykę zapalaki zwaną przez niego „Luciferi“, nie różniących się wszakże niczem od Walkerowskich. Dopiero w 1830-ym roku, pierwotne te „siarniki“ Josenowskie wyparte zostały przez wynalazek chemika francuskie-

PLYWAJĄCY TEATR.
Stocznią w Genui zajęta jest obecna przekształcaniem jednego z wielkich „transatlantyków“ na przybytek Theaters. Okręt posiadać będzie wielką salę teatralną, zdolną pomieścić do 1,500 widzów na scenie zaopatrzoną we wszelkie udoskonalenia techniczne. W pozostałych częściach parowca znajdować się będą: dancing, restauracja i kajuty personelu artystycznego.

Pływający teatr będzie mógł odbywać tournée po wszystkich częściach świata i łatwo opuszczać te miasta portowe, których mieszkańcy nie dostarczają odpowiedniej licznej publiczności.

LOGICZNE MOTYWY ULASKAWIENIA.

Trybunał londyński skazał przed dawnym czasem na karę śmierci młodego górnik, który zamordował swoją matkę. Sedziowie nie mogli postąpić inaczej, istniały bowiem dowody materialne z dnia, zresztą przestępca przyznał się do winy. A jednak w ostatniej chwili wykonania wyroku zostało odwołane i sprawa zapatrywana będzie powtórnie, gdyż dotychczasowe przeprowadzone śledztwo wykazało w sposób niewątpliwy, że syn nie mógł być absolutnie żadnego powodu zabijać matkę i mógł to przeżyć uczynić w czasie ataku epileptycznego, a więc nie będąc odpowiedzialnym za swoje postępek.

SOLEC woj. Kieleckie
początek w miejscu. Najświeższe źródło starożytno-słone w Polsce.
Świątynie w leczeniu reumatyzmu, artretyzmu, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, skrofulów i kily.
Sezon od 1 maja do końca września.

GEORGE MEREDITH. (129) Evan Harrington.

Amerysowany przekład z angielskiego
Zofii Poptawskiej.
(Ciąg dalszy).

Miłość własna dodawała mu siłę w dzień, ale z ciemnością nocy zaczynała się jego nieszczęście. Budząc się ze słodkich snów, czuł, że serce jego ugina się pod strasznym naciskiem i wtedy spływała nań cudna postać Rozy, odżywały godziny pobytu w Beckley... Z nieznośnym bólem rozumiał, że Roza jest bez skazy, że zawinił tylko — on! Ale gorzej było, gdy zamknięte powieki nie chciały wyczarować cudnej smutnej zjawy nocnej, gdy leżał jak w transie — żywym pogrzebanym — nikczemny pogani! — czując tak, jak czują ślepi, gdy przeczność leżała za nim jak trup, zamordowany jego własną dłonią...

Te nocne meczarnie pomagały znosić mu męki dnia. Stopniowo, gdy czas łagodził cierpienia, zapytywał siebie Evan, na czym polega hańba jego zawodu? Kark mu zeszytywał. Pogańskie cnoty podnosiły się jedna po drugiej, by go podtrzymać. Andrzej, odważnie obchodząc zakaz od wiedzenia Evana, naznaczał mu potkania w szynkach City i uprzejmię proponował posadę w browarze. Evan odmawiał pod pretekstem, że otrzymał od starego Toma pieniądze za rok zgóry i musi pracować przynajmniej do terminu, oznaczonego w umowie. Andrzej palił fajkę i szydził z krawiectwa. Evan mówił, że w magazynie pana Goren panuje spokój. Jego wrażliwe myśli wyczuły w szyderstwie Andrzeja nutkę szczerości i Evan zbuntował się przeciwko niej. Pan John Raikes trawestował „towarzystwo“ tak doskonale, że Evan znajdował przyjemność w ośmieszaniu swego wroga. Wyżej wymieniony gentleman pozostawał nadal na zoldzie, biegając po mieście z hrabiną de Saldar w śmiertelny strachu, że czarująca dama odkryje siedlisko jego fortuny, jednakowoż —

szczęśliwej. W zwierciadło małego światła Evana spoglądał Raikes na świat wielki, z którego go wygnano.

Zmierzch zimowego popołudnia rozpostarł się nad Londynem, gdy przed drzwiami magazynu pana Goren zatrzymała się karetka, z której ku zmartwieniu pana Goren wysiadła dama ze spuszczoną na twarz wulka. Dama weszła i oznajmiła, że chce pomówić z panem Harringtonem. Pan Goren wskazał jej drogę do swego pupila. Zdziwił się, widząc, że pada mu w ramiona, bynajmniej też nie był wdzięczny za usłyszane słowa: „Przebac, najdroższy, że przyszedłam tu do ciebie!“

Evan poprosił o pozwolenie zajęcia bawialni.

— Dom mój jest ubogi — z surową pokorą powiedział z nad okularów pan Goren. — Ale cały stoi na usługi damy!

Zostawszy z nią sam na sam, Evan chciał ulżyć swoim uczuciom uwagą, że pan Goren jest człowiekiem jak każdy z nas, ale Karolina zawołała z niezwykłą żywością.

— Tak, tak, wiem! ale myślę tylko o tobie! Mam wiadomość dla ciebie! Musisz przebaczyć mi, że przyszedłam! Oto moja pierwsza myśl, ty drażliwe kochanie! — pocałowała go serdecznie. — Juljana Bonner bawi w mieście. Mieszka u nas.

— To jest ta wiadomość? — spytał Evan, przyciskając ją do piersi.

— Nie, najdroższy, ale zawsze... Nie masz pojęcia jak jest bogata! Pani Bonner umarła i zapisała jej — ale nie powinnam ci tego mówić! Ach, najdroższy, jak ona cię uwielbia! Ona — ona potrafiłaby ci wynagrodzić, gdybyś chciał... Ale nie mówmy o tem tymczasem. Kochanie! Książę prosił cię przeze mnie, żebyś przyjął — zdaje mi się, że jest to coś w rodzaju wójtostwa w jego dobrach — nie wiem dokładnie. To bardzo szanowne stanowisko, zajmowane przez gentlemanów, a doходу będziesz miał około tysiąca funtów rocznie, Evan! No! i na co zasłużyłam za te nowiny!

Oddychając ciężko, podała mu usta do pocałunku.

— Naprawdę! — spojrzał jej w oczy.
— Naprawdę! — zawołała rozbawiona jego zdumieniem.

Gdy ustąpił nieco drżenie jego mózgu, Evan odetchnął jak człowiek, na którego powiało świeże powietrze. Czyż te nowiny nie przynosiły mu wolności?! Ale śmieszna дума zmusza go zadać pytanie, czy Karolina prosiła o to?

— Nie, drogi, naprawdę! — upewniła Karolina ze zbyt pośpieszną żywością. — Książę spodobało się coś, co zrobiłeś. Nie wiem co. Ale książę mówi, że jesteś człowiekiem, któremu można powierzyć klucze od wszystkiego — i taki jesteś! Masz się do niego zgłosić jutro — dobrze?

Gdy Evan już miał odpowiedzieć, twarz jej zbladła. Usłyszała w magazynie głos majora. Jego wojskowe kroki zbliżyły się... Karolina zawołała: — Zrób, żebyś mi tu nie zobaczył! — szybko pobiegła do drzwi. Evan skinął. Karolina wyszła z siebie. W chwilę później ujrzał sztynnego majora.

— No, młodzieńcze — zaczął major i siadając, dodał: — Siada! Chciałbym pomówić z panem poważnie, sir! Nie uważał pan za stosowne czekać, aż rozmówię się dziś z dyrektorami. Jesteś pan djabelnie niedyscyplinowany, chociaż niby robisz wszystko dokładnie jak dwa razy dwa. Sądzę, że nie naraziłem się na nic, zachodząc tu do pana? Chyba żaden z pańskich znajomych nie zechce mi się przedstawić?

— Nie mam nikogo, kogo ja chciałbym przedstawić panu — powiedział Evan.

Major skinął, jakby dając tem znak, że przyjmuje komplement, a potem oparłszy się plecami o krzesło, wypalił:

— Powiedz no mi pan — czy to pańska sprawa?!

Mówiąc językiem wojskowym, Evan zmienił front. Z początku myślał, że major przyszedł po żonę. Zauważył jednak, że sam jest objektem jego wizytacji.

— Muszę zapytać, do czego pan zamierza?! — odpowiedział.

— Nie jest pan w biurze — ale zechce pan w rozmowie ze mną zachowywać odpowiedni dystans — powiedział major. —

Mam nadzieję, że małżeństwo z pańską siostrą nie zniżyło mię do pańskiej sfery.

Rzuciwszy z naciskiem to oświadczenie major zaczął palcami bębnić po stole.

— Hm! — podjął. — Zechciej pan miętać, zanim powiesz słówko, że ja doprawde poprzez niezliczoną ilość podły igrastw! Widzę, że się pan chce wykićcać! Do diabła! już ja z pana wycisnę prawdę, choć bym miał użyć siły! Książę prosił, żebym dał panu zajęcie w moim przedsiębiorstwie! A teraz powiedz mi — czyś ty ty poszedł do niego z ostrzeżeniem, iż zdaje ci się, jakoby interes towarzystwa były w złym stanie — że prowadzone podle, że obrażają pański honor gentlemana? Pytam — zrobił pan czy nie?

Evan przeczekał, aż umilkło ostre kłótnie majora.

— Ponieważ mam odpowiedzieć główny punkt pańskiego oświadczenia mówię: nie!

— Doskonale! doskonale! To w starczy... Czy pan wie, że książę złożył rezygnację z dyrektorstwa naszego Towarzystwa?

— Słyszę o tem po raz pierwszy — powiedział pan!

— Do diabła z pańską poufałością! zawołał krewki oficer, zrywając się. — Czy zawsze mają mi przypominać o ożenieniu się z pańską siostrą?! Zwróć się pan do mnie tak, jak ci nakazuje związek!

Evan usłyszał słowa: goły krawiec mruknął: Sroce z pod ogona! i prosił kłętą pokrewieństwo! Stał w postawie pełnej atencji, podczas gdy major ciągnął:

— Teraz, młodzieńcze, wysłuchaj mój mówią fakty! Przyszedłeś pan do mnie równo tydzień temu, skarżąc się, że nie rozumiesz niektórych naszych tranzakcji interesów. Wytlumaczyłem je twojej prokletej głupocie! wyszedłeś... W trzy dni potem miałeś rozmowę z księciem. Czekaj, sir! coś u diabła pan sobie myślisz, ośmielając się mówić, kiedy ja mówię?! Powiadam — widział się pan z księciem i co wtenczas zaszło? (D. c. n.)

Co dzień niesie?

DZIŚ: Teofila i Tertulij.
JUTRO: Pawła od Krzyża

Wschód słońca 4.15.
Zachód słońca 18.51.
Wschód księżyca 1.37.
Zachód księżyca 15.10.
Długość dnia 15.30.
Przybyło dnia 6.24.

:o:

ŁÓDŹ ZAPRASZA P. PREZ. RZPLITEK.

Dzisiaj wyjeżdża do Warszawy delegacja województwa 28 p. Strzelców Kaniowskich przy zarządzie miasta Łodzi z prezesem R. Mieskiej dr. Fichną na czele, która zostanie przyjęta przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Delegacja zaprosi p. Prezydenta na uroczystość, która ma się odbyć w połowie maja r. b. w Łodzi z okazji wręczenia 28 p. K. nowego sztandaru pułkowego, ufundowanego przez mieszkańców m. Łodzi. (u)

GENERAL LEDÓCHOWSKI OPUSZCZA ŁÓDŹ.

W czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 14.55 opuszcza Łódź na zawsze z dworca Fabrycznego generał dyw. Ledóchowski, dotychczasowy Dowódca Okręgu Korpusu r. IV. Odjeżdżającego generała żegnać będzie na dworcu korpus oficerski tuł. garnizonu.

OPŁATY ZA KONTROLĘ GAZOMIERZA.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji finansowej Rady Miejskiej. Na porządku dziennym między innymi jest sprawa całkowitego lub częściowego zniesienia opłat, pobieranych przez Gazownię Miejską od konsumentów z tytułu kontroli gazomierzy. (r)

ZMIANA WYSOKOŚCI ODPRAWY.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy, że siery miarodajne opracowują obecnie nowelę do ustawy emerytalnej, która przewiduje, również zmianę wysokości odprowy w chwili zwolnienia ze służby zarówno cywilnej i wojskowej. Wysokość odprowy w razie zwolnienia osoby posiadającej ponad 5 lat służby przewidziana jest w kwocie odpowiadającej 6 miesięcznej pensji. (r)

MAJSTROWIE FABRYCZNI NIE ZGODZILI SIĘ NA INDYWIDUALNĄ PODWYŻKĘ PŁAC.

Po licznych konferencjach pracownicy przemysłowi w przemyśle otrzymali 25 do 30 proc. podwyżki do cennika styczniowego 24 roku, majstrowie zaś sprawy tej jeszcze nie załatwili.

Przemysłowcy przyznali wprawdzie indywidualną podwyżkę dla majstrów w wysokości 4 proc., jednak majstrowie faktycznie nie zgodzili się na powyższe warunki w bieżącym tygodniu zamierzają wyśledzić do przemysłowców pismo z żądaniem zwołania ponownej konferencji. (i)

KU UWADZE POBOROWYCH Z CENZUSEM.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że PKO nie uwzględniło odpisów matur wydanych przez sekretariaty uczelni, a nie otwieranych przez rejentów.

Obecnie władze wojskowe otrzymały polecenie przyjmowania zaświadczeń uczelni o posiadaniu przez nich oryginałów matur poborowych, starających się o ulgi odroczenia, ponieważ starania te połączone są z wielkimi trudnościami, a władze szkolne nie wydają oryginałów matur. Wobec powyższego wystarczy przy ponownym o odroczeniu załączyć zaświadczenie wyższej uczelni zamiast oryginału matury. (b)

POCZTA LOTNICZA.

Wysyłający listy pocztą lotniczą w kierunku Lwowa, Wiednia, Budapesztu, Berlina i Paryża, winni wrzucać je do skrzynek lotniczych pocztowych do godz. 8 r. Listy wysyłane do Gdańska i Krakowa muszą być wrzucane do skrzynek do godz. 11 wiecz. gdyż do Warszawy odchodzą one pociągami, a dopiero stamtąd samolotami. (b)

Walka z głodem mieszkaniowym w Łodzi.

Akcja Komitetu Rozbudowy Miasta.

W poniedziałek, dnia 25 b. m., odbyło się 52 posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta. Obradom przewodniczył ławnik Wydziału Budownictwa inż. K. Folkierski zastępca przewodniczącego Komitetu.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości pismo urzędu wojewódzkiego, zawiadamiające o delegowaniu do Komitetu rady wojewódzkiego — dr. A. Grabowskiego w miejsce p. K. Kozłowskiego.

W sprawie żądanych przez miasto kredytów w kwocie zł. 438.900 na wykończenie 10 domów miejskich na posesi wzdłuż ul. Wilejskiej — Komitet postanowił zakomunikować Bankowi Gospodarstwa Krajowego, iż cała posesja miejska na posesi wzdłuż ul. Wilejskiej została oddana dyrekcji P. K. P. na rozbudowę dworca, a ponieważ 100-metrowy pas wzdłuż ul. Rokietnickiej po wybudowaniu dworca, będzie dla miasta przedstawiał wysoką wartość handlową — postanowiono projektowane na posesi wzdłuż ul. Wilejskiej budowę miejskie wzniesie na placach miejskich przy ulicach: Podmiejskiej, Projektowanej i innych.

Co się tyczy udziału m. Łodzi w kredytach, które mają być udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego na akcje

rozbudowy kraju — postanowiono wybrać komisję, która by poczyniła odpowiednie starania, celem uzyskania poważniejszych kredytów dla Łodzi. Do komisji tej zostali wybrani pp.: wice-prezydent W. Groszkowski, inż. R. Sunderland i inż. E. Krzeczkowski.

W sprawie projektowanej budowy baraków dla przymusowego umieszczania lokatorów domów remontowanych uchwalono — ze względu na ujemne rezultaty — jakiej podobna akcja wydała w Warszawie zwrócić się do Magistratu o podjęcie inicjatywy w kierunku budowania miejskich domów czynszowych, które mogłyby być zamieszkałe przez robotników miejskich, jednocześnie zaś służyć jako przejściowe mieszkania dla lokatorów remontowanych domów. W związku z tem postanowiono iż referent Komitetu, inż. E. Krzeczkowski opracuje w najbliższym czasie odpowiednie szkice.

W końcu załatwiono szereg podań o kredyty budowlane oraz postanowiono wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego, by tenże Bank — przy zmianie kredytów krótkoterminowych na długoterminowe zwracał uwagę na ostateczne wykończenie budynków.

Budowa drugiego pawilonu Kasy Chorych w Tuszyńku.

Ubezpieczeni korzystać będą z sanatorium tego już w czerwcu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji finansowo-gospodarczej Kasy Chorych, na którym między innymi rozpatrywano sprawę budowy 2-go pawilonu w Tuszyńku. Według planów przedstawionych i opracowanych przez inż. architekta Szczepanowskiego pawilon ten, którego długość wynosić będzie 120 metrów, mieścić będzie 160 kuracjuszy w porze letniej i 60 w porze zimowej. W pawilonie znajdować się będzie szereg budynków gospodarczych, sal towarzyskich, czytelnia, pism oraz oszklone hale-werandy.

Projekt został przyjęty przez naczelnego lekarza i wysłany do zatwierdzenia

zarządu Kasy Chorych. Pawilon budowany będzie sposobem gospodarczym.

Co się tyczy pawilonu pierwszego, który jest już zupełnie gotów, uchwalono oddać do użytku w czerwcu, kiedy będzie doń wysłanych kilkadziesiąt dzieci ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Następnie rozpatrywano sprawę wydatków Kasy za I-szą połowę kwietnia. Ze sprawozdania wynika, iż w okresie tym na same świadczenia pieniężne wyplacono 217.958 zł. wogóle, zaś Kasa Chorych wydatkowała 1.064.438 zł. i 76 gr.

Na tem posiedzeniu zostało zakończone.

Problem obrony powietrznej państwa na terenie województwa łódzkiego.

Doroczne walne zebranie L. O. P. P.

W niedzielę odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego doroczne walne zebranie komitetu wojewódzkiego LOPP. Na zebranie to przybył specjalnie z Warszawy zastępca szefa departamentu IV (żegluga powietrznej) Min. Spr. Wojsk. pułkownik Zych-Plodowski. Przybyli również delegaci wszystkich 8 komitetów powiatowych. Obrady zajął prezes zarządu mec. Biłyk, poczem przewodnicnictwo objął sędzia Konarzewski z Piotrkowa, jeden z wybitnych i zasłużonych działaczy w tej dziedzinie. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył mec. Biłyk. Następnie złożyli sprawozdania przedstawiciele komitetów powiatowych w Koninie, Słupcy, Turku, Wieluniu, Radomsku, Kaliszu, Łęczycy i Piotrkowie. Ze sprawozdań tych wynika wydatne wzmoczenie działalności i praca w myśl ustalonych w swoim czasie przez zarząd główny LOPP planów w kierunku tworzenia nowych lotnisk, punktów lądowania oraz prac eksperymentalnych w zakresie budowy modeli. Sieć lotnisk w Województwie Łódzkim będzie podstawą linii komunikacyjnych, ponieważ dotychczasowe wyniki w tej dziedzinie były ze wszechmiar dodatnie. Nowe lotnisko już w najbliższym czasie stworzone zostanie w Radomsku. Kalisz zaś pracuje nad szeregiem modeli, z których jeden uzyskał nagrodę na zawodach w Gdyni. W dyskusji nad całokształtem programu inwestycyjnego szereg mówców wskazywał na szeroki zakres działania LOPP, która realizować winna poniekąd akcje wychowania społecznego w tym kierunku. Propaganda winna być prowadzona przy pomocy częstych lotów, przez co społeczeństwo bezpośrednio styka się z problemami lotnictwa. Po ożywionej dyskusji dokonano wyborów zarządu, do którego weszli pp.: inż. Batkowski, mec. Biłyk, dyr. Idzkowski, pułkownik Kozłowski, szef sztabu DOK, dyr. Legis, wiceprezes Olszyński, dyr. Pawłowski, p. Poznański i dyr. Wolczyński. Jako zastępcy powołani zostali pp.: dr. Biedermann, kmdant policji insp. Foerster, prezes Fichna, kurator Owiński. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Banku Polskiego Czerlunkiewicz, dyr. Peszel i insp. Wizimirski, jako zastępcy prezes Biabiacki i dr. Mogilnicki. (e)

Budżet m. Łodzi w Min. Spr. Wewnętrznych.

Zastrzeżenia poczynione przez Urząd Wojewódzki.

Po przekazaniu budżetu Łodzi przez Magistrat urzędowi wojewódzkiemu, podjęte zostały nad budżetem tym narady pod kątem widzenia celowości czynionych w nim wydatków, inwestycji oraz poszczególnych pozycji dochodowych. Wątpliwości nasunęły się przy pozycji nieuwzględnionych kredytów na 10 proc. podwyżki płac pracowniczych. Rada Miejska

wpływ z pożyczki dla urzędników, która w połowie miała być pożyczką zwrotną, spłacaną od 1 kwietnia, skreśliła, podwyższając dowolnie pożyczkę kanalizacyjną. Magistrat narazie odroczył na 3 miesiące spłatę tej pożyczki, sprawa ta jednak nie może być w taki dowolny sposób załatwiona. Poważniejsze wątpliwości budzi tegoroczny budżet bruków, ulic i dróg



Ze Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan. Wycieczka na Targi Poznańskie

Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan, za naszym pośrednictwem przypomina swym członkom, że upływa za kilka dni termin zapisywania się chętnych na wspólną wycieczkę na Targi Poznańskie.

Na wycieczkę mogą zapisywać się rodziny członków i ich znajomi z rekomendacji.

Wyjazd nastąpi 30 kwietnia r. b. w sobotę o godz. 10-ej wiecz., powrót wycieczki 4-go maja rano.

Stowarzyszenie ma przeznaczony na ten cel wagon i opłatę pobiera tylko za przejazd w jedną stronę 15 zł., a z powrotem każdy uzyska na bilecie kolejowym zniżkę 66%, do czego potrzeba mieć legitymację członkowską lub paszport. Nocleg dla członków zapewniony jest zbiorowy za opłatą minimalną w jednej ze szkół w pobliżu terenu Targu, w tym wypadku na leży mieć z sobą poduszeczkę i pled. Zarazem są zarezerwowane pokoje z pościelą prywatną I, II i III klasy, od 4-ch do 8 zł. za dobe.

Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach biurowych, t. j. od godz. 10-ej do 2 i od 4 do 7-ej po południu, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113.

Zbiórka na stacji Łódź-Kaliska o godz. 9-ej wieczór.

Zarazem przypomina zarząd o walnym zebraniu członków w dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczór.

Nowe uprawnienia Liceum Handl. w Bydgoszczy.

Rozporządzeniem z 23 marca r. b. Nr. IV SW (3082) 27 dopuściło Ministerstwo W. R. i O. P. absolwentów Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy do studiów w wyższej szkole handlowej w Poznaniu w charakterze słuchaczy zwyczajnych. W ten sposób spełniony został słuszny postulat społeczny, aby młodzież z ukończoną klasą szóstą gimnazjum wstępująca do liceum handlowego na dwuletnią naukę zawodową nie miała zamkniętych drzwi do dalszych wyższych studiów handlowych. Jest to zarazem wielki krok naprzód w kierunku wprowadzenia zupełnej równości średnich szkół zawodowych z ogólno-kształcącymi oraz w kierunku tak pożądanego spopularyzowania w społeczeństwie szkół zawodowych.

ROBOTY SEZONOWE.

Na konferencji sobotniej w urzędzie wojewódzkim p. wojewoda Jaszczołt obiecał ingerować w sprawie przyspieszenia robót sezonowych przez Magistrat m. Łodzi.

Wczoraj p. wojewoda konferował w tej sprawie z p. wiceprezydentem Wojewódzkim. W konkluzji narad sprawa przyspieszenia robót sezonowych przez Magistrat posunęła się znacznie naprzód. (b)

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA ZMIAN ADRESU.

W dniach najbliższych z polecenia Komisarjatu Rządu funkcjonariusze policji przeprowadzą kontrolę meldunków rezerwistów, by sprawdzić czy wszyscy dopełnili obowiązku zameldowania zmiany adresu.

Kontrola ta pozostaje w związku z tegorocznymi ćwiczeniami oficerów i szeregowych rezerwy.

Wszyscy rezerwiści, którzy tego obowiązku nie dopełnili winni niezwłocznie zgłosić zmianę adresu w biurze wojskowym policyjnym Magistratu. Opieszałym grożą kary grzywny do 500 zł. (i)

miejskich, gdzie urząd wojewódzki zaznaczył we wniosku swym, iż te pozycje są niewystarczające i muszą być podwyższone. Zasadniczy swój sprzeciw urząd wojewódzki wyraził w stosunku do kosztów reprezentacyjnych prezydium Rady Miejskiej, gdzie są kwoty nie wyliczone. W wyniku swych prac urząd wojewódzki przesłał budżet z wnioskiem o zatwierdzenie go przez Min. Spr. Wewn. (e)

Echa fikcyjnego bankructwa firmy „B-cia Puńscy”.

W związku z fikcyjnym bankructwem sklepu towarów bławatnych w Wilnie, przy ul. Suwalskiej 5, należącego do B-cia Puńskich, kupcy łódzcy i fabrykanci powiadomili o powyższym Urząd śledczy w Wilnie, który przeprowadził dochodzenie w sprawie powyższej i ustalił, że B-cia Puńscy pochowali towar u krewnych i znajomych oraz sprzedawali po kilka sztuk.

W wyniku śledztwa, 2 sklepy Puńskich przy ul. Suwalskiej 5 i Oszmiańskiej 6 w Wilnie zostały opieczetowane, przyczem jeden z właścicieli został osadzony w więzieniu, drugi zaś zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dzięki opieczetowaniu przez policję wspomnianych sklepów, kupcy łódzcy będą mogli częściowo odzyskać swe należności. (u)

Dobra rada.

Czy w teatrze, czy też w kinie,
W domu, w biurze, na naradzie,
Niechaj nikt nie zapomina,
O „Optima” czekoladzie.

CHOROBY ZAKAŻNE W ŁODZI.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 17 do 23 kwietnia r. b. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	14	wypad.	(w ub. tyg. 7)
plonica	16	"	" " " 17)
blonica	9	"	" " " 13)
czerniak	1	"	" " " —)
dręt. karku	1	"	" " " —)
odra	27	"	" " " 15)
krztusiec	1	"	" " " —)
gorączka połog.	2	"	" " " 1)
janglica	2	"	" " " 6)

TRANSLOKACJA DYREKCJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego przeniosła się z lokalu przy ul. Ogrodowej do gmachu Izby Skarbowej przy ul. Zawadzkiej 11. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chałczyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (r)

RODACY!

Kościół św. Stanisława na Skałce w Krakowie woła o ratunek! To zew do całej Polski!

Jak nam dzieje, niosa, dawniej na tem miejscu stała świątynia pogańskich Chrobotów. Tu św. Stanisław ze Szczepanowa śmierć poniósł z rąk króla Bolesława Śmiałego. Tutaj tyle pamiątek — każdy kamień woła: stój, rozważaj!

To zaciszne dziejowe jest miejscem wiecznego spoczynku mężów zasłużonych w narodzie, z wielkim historykiem Długoszem, genialnym Wyspiańskim i światowej sławy malarzem Siemiradzkim na czele.

Zabytkowi temu, tak świętemu i drogiemu dla każdego Polaka, grozi dzisiaj ruina. Kamienie z wieży spadają. Dach i sklepienie zagrożone. Na tarasie przed kościołem u wejścia do grobowców potworzyły się szczeliny, przez które do wnętrza syci się woda. Wreszcie i sama krypta, zawierająca w sobie tak drogie szczątki, domaga się restauracji. Rzeczywistość tych potrzeb stwierdziła na miejscu komisja policyjno-budowlana d. 9 grudnia 1926 r. i nakazała pod odpowiedzialnością przeprowadzić konieczne roboty.

A że brak na to funduszy, przeto wyłonil się komitet odnowienia Skałki i niniejszym zwraca się o pomoc do rodaków. Ofiarę na ten cel, choćby drobną, byle rychło, uprasza się nadsyłać na konto P. K. O. Kraków Nr. 406.880, albo też pod adresem OO. Paulinów w Krakowie na Skałce.

Członkowie komitetu wykonawczego: † Adam Stefan Sapieha, ksiądz metropolita krakowski, protektor; wiceprezes O. Bernard Dudziński, przeor OO. Paulinów na Skałce; prezes inż. Karol Rolle, prezydent m. Krakowa, sekretarz dr. Kazimierz Piwarski, asyst. Uniw. Jagiel.; skarbnik Stanisław Wójcicki, obywatel m. Krakowa.

Loterja fantowa na rzecz budowy domów dla urzędników skarbowych

Tabela wygranych.

W dniu 24 b. m. odbyło się ciągnięcie loterii fantowej Spółdzielczego Tow. Budowy domów dla urzędników skarbowych w Łodzi.

Wygrane padły na następujące numery losów:

214, 217, 324, 366, 503, 599, 638, 733, 744, 772, 789, 802, 1147, 1159, 1176, 1179, 1197, 1280, 1585, 1604, 1615, 1627, 1628, 1630, 1645, 1721, 1819, 1876, 1901, 1913, 1975, 1987, 2034, 2168, 2520, 2572, 2737, 2760, 2810, 2853, 2937, 2961, 3077, 3121, 3122, 3128, 3190, 3220, 3279, 3372, 3414, 3542, 3613, 3665, 3809, 3875, 3913, 3963, 3989, 4021, 4037, 4112, 4121, 4128, 4224, 4231, 4279, 4315, 4335, 4466, 4477, 4616,

4745, 4785, 4798, 4845, 4877, 4909, 4954, 5066, 5097, 5161, 5163, 5203, 5297, 5392, 5453, 5508, 5574, 5682, 5710, 5712, 5731, 5777, 5815, 5996, 6057, 6120, 6232, 6237, 6247, 6289, 6294, 6465, 6531, 6544, 6564, 6573, 6751, 6926, 7259, 7379, 7390, 7788, 7805, 7817, 7970, 8012, 8041, 8509, 8581, 8708, 8824, 8865, 8922, 8937, 8992, 9077, 9125, 9181, 9341, 9343, 9344, 9347, 9382, 9402, 9419, 9432, 9523, 9537, 9621, 9725, 9772, 9974.

Fanty odbierać można codziennie od godziny 9 do 3 i pół po południu w biurze Spółdzielni T-wa. Al. Kościuszki Nr. 14.

Termin wydawania fantów do dnia 1 lipca 1927 roku.

Letni rozkład jazdy na kolejach węzła łódzkiego.

Udogodnienia dla podróżujących w okresie lata.

Znana jest gehenna wyjeżdżających latem do miejscowości letniskowych, gdy z powodu braku odpowiedniej komunikacji trzeba było rezygnować z wypoczynku letniego.

Obecnie na skutek starań Stow. Właścicieli nieruchomości gmin Galkówek i Mikołajów przy poparciu naczelnika Turczynowicza, przy nowym rozkładzie jazdy uwzględniono postulat Łodzi i 18 pociągów łączących będzie Łódź z Kozuszkami i stacjami na tej drodze.

Nowy rozkład jazdy obowiązywać będzie od 15 maja i przedstawia się następująco:

Z dworca Łódź-Fabr. do Kozuszek: o godz. 1.40, 7.00, 7.50, 9.05 (tylko w nie-

dziele i święta) 9.30, 10.35, 11.50, 14.25, 15.20, 16.35, 18.05, 18.55, 19.10, 20.10, 23.45.

Z Kozuszek przyjeżdżają:

o godz. 1.55, 4.40, 7.21, 8.15, 9.35, 10.40, 12.35, 13.25, 14.20, 16.30, 19.55, 20.25, 22.15, 22.45, 23.20 (tylko w święta i niedziele).

Z dworca Kozuskiego do Kozuszek: o godz. 8.10, 15.25, 20.35.

Z Kozuszek przyjeżdżają:

o godz. 6.38, 10.40, 18.05.

Według nowego rozkładu jazdy, pociągi udające się do Warszawy, nie będą zatrzymywały się na poszczególnych stacjach z wyjątkiem Kozuszek, co stanowi niewygodę dla mieszkańców Andrzejowa, którzy dotychczas z tych pociągów mogli korzystać. (b)



Posiedzenie komisji finansowej Magistratu m. Łodzi. Obrady frakcji radzieckich.

Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie komisji finansowej, na którym omawiano sprawę uposażenia rodziny po ś. p. prezydencie m. Łodzi, Marjanie Cynarskim.

Komisja finansowa, po dyskusji wniosek Magistratu, dotyczący uposażenia tego w kwocie 5000 zł. jednorazowej zapomogi i dożywotniej renty dla wdowy, za-

akceptowała w brzmieniu pierwotnym. Znajdzie się on wkrótce na plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

W tymże dniu odbywały się również posiedzenia frakcji radzieckich Ch. D. i Koła Narodowego. Przedmiotem obrad była sprawa wyboru nowego prezydenta miasta. Na obydwu tych posiedzeniach nie doszło do konkretnych uchwał.

Uzdrowienie stosunków w Cechu Kominiarskim.

Przedterminowy wybór nowego zarządu.

(ik) Nieustannie zatargi i niesnaski w cechu mistrzów kominiarskich, o których niejednokrotnie donosiliśmy, nareszcie znalazły kres na odbytem w dniu wczorajszym — w obecności wojewódzkiego inspektora stowarzyszeń przemysłowych p. D-ra

Berkowicza i asesora cechów m. Łodzi p. Zimy — walnem zebraniu. Zebranie zwołane zostało wprawdzie zarządzeniem Prezydenta miasta Łodzi celem wyliczenia się przez zarząd cechu ze sumy 120 tys. złotych, otrzymanej przez cech za wycier ko-



Odczyty dla młodzieży rzemieślniczej.

Staraniem sekcji odczytowej patronat nad młodzieżą rzemieślniczą, odbędą się odczyty dla młodzieży:

Dnia 30 kwietnia, o godz. 19-ej, dy. M. Dienstl-Dabrowa p. t. „Sztuka a rzemiosło”.

Dnia 7 maja, o godz. 19-ej — prof. Z. Lorentza p. t. „Twórcy Konstytucji 3-go Maja”.

Dnia 14-go maja, o godz. 19-ej — wnika F. Kruczkowskiego p. t. „Lwowska strażnica wschodnia polskiej kultury”.

Dnia 21 maja, o godz. 19-ej — A. B. bińskiego p. t. „O Janie Kilińskim”.

Odczyty, flustrowane przezroczam odbywają się w sali przy ul. Gdańskiej 11 (róg Kopernika). Poza tem w tejże sali dnio 3 maja odbędzie się uroczysty obchód. Wejście 10 groszy. Dla młodzieży szkół zawodowych bezpłatne.

TRADYCYJNE „JAKO” W STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Wczoraj w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się tradycyjne „Jako” Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskiej Demokracji. Przy licznej wypnionej sali, do zebranych przemawiał p. tron ks. Rybus, wygłaszając krótki referat. Następnie przemawiał ławnik p. Adamski, który scharakteryzował jednolitą Chrześcijańskich Związków Zawodowych i ich prace. Z kolei zabrał głos poseł H. rasz, który wyjaśnił zebranym znaczenie tradycyjnego „jako”, poczem wywodził walki z wrogami wiary, chrześcijańskiej.

Po zakończeniu „jako” odbyło się posiedzenie wszystkich zarządów Chrześcijańskich Związków Zawodowych, na którym omawiano sprawę obchodu Święta Narodowego 3-go Maja, wreszcie przystąpiono do wyboru komitetu obchodu.

ECHA ZAMKNIĘCIA FABRYKI RICHTERA.

Donosiliśmy już o zamknięciu fabryki Richtera, spowodowanem zatargiem z tle angielskiej soboty. W sprawie powyższej odbędzie się dziś konferencja w inspektoracie pracy. Jeżeli interwencja inspektora nie odniesie skutków, związki skrupa przeciwko firmie sprawę na drogę dwu. (b)

minów w obiektach wojskowych na terenie DOK IV. Wobec tego jednak, że nieważne stkie osoby, wchodzące w skład obecny zarządu należały do tegoż zarządu chwili zawierania odnośnych umów z władzami wojskowymi, zważywszy nadto, sprawa wycieru kominów w obiektach wojskowych jest jeszcze przedmiotem dochodzenia sądowego, zebrani postanowili przy tej nie rozstrząsać.

Równocześnie członkowie obecny zarządu, mimo że kadencja ich trwa jeszcze 2 lata, złożyli swe mandaty, dać walnemu zebraniu możność powołania do zarządu osób, stojących zdala od dotychczasowych i nie należących do jednej z dwóch zwalczających się grup. Także należący do opozycji przeciwko obecnemu zarządowi członkowie cechu postanowili nie kandydować do nowego zarządu. W ten sposób wybrani do zarządu niemal jednogłośnie pp. Giel (starszy cechu), Bogdański Julian (starszy), Piotrowski (sekretarz) — z Łodzi i Dworakowski (skarbnik) — ze Zgierza. Należy przypuszczać, że nowy zarząd, złożony z ludzi, cieszących się zaufaniem całego cechu i stojących zdala od dotychczasowych walk, niesnasek i podryżeń, potrafi przywrócić ogółowi mistrzów kominiarskich i cechowi szacunek i zaufanie społeczeństwa.

Nosił wilk, ponieśli i wilka.

Dwaj wywiadowcy Urzędu Śledczego przed sądem.

Za łapownictwo Józef Dołęga skazany został na 2 lata, a Witold Kus na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Ilincza rozważał sprawę przeciwko 28 letniemu Józefowi Dołędze wywiadowcy Warszawskiego Urzędu Śledczego oraz 42 letniemu Witoldowi Kusowi przodownikowi łódzkiego Urzędu Śledczego, oskarżonym z art. 51, 657 części III K. K.

Jak wynika z zeznań świadków sprawa przedstawia się następująco: W dniu 10 grudnia ub. r. kierownik komisariatu policji państwowej w Łowiczu, Jan Nowicki wydelegował posterunkowego służby śledczej Józefa Dołęgę do Łodzi w celu przeprowadzenia poszukiwań i ewentualnego odebrania futra, skradzionego w Łowiczu niejakiemu Krasnowolskiemu. Futro to według danych dochodzenia znajdowało się w Łodzi u niejakiego Romana Dębowskiego.

Przybywszy do Łodzi 11 grudnia ub. r. Józef Dołęga otrzymał do asysty przodownika miejscowej policji śledczej w osobie przodownika Witolda Kusa i obaj wywiadowcy udali się około 11 rano do fabryki Geyera, ponieważ Dębowski, jako pracownik wspomnianej fabryki był w tym czasie przw pracy.

Podczas rozmowy z Dębowskim wywiadowcy dowiedzieli się, że futro znajduje się u niejakiego Szymona Kowalczyka, zamieszkałego przy Szosie Pabjanickiej 48. Gdy wywiadowcy przybyli do Kowalczyka wydał on futro wywiadowcom, zaznaczając przytem, że kupił je od niejakiej Miaskowej.

W międzyczasie wywiadowca Dołęga kazał Dębowskiemu odnieść futro na posterunek do najbliższego komisariatu dla przechowania. Gdy Dębowski wyszedł z komisariatu, ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzał, że tuż z nim idą obaj wywiadowcy.

Gdy Dębowski znajdował się w pewnej odległości od komisariatu, podszli do niego obaj wywiadowcy i oświadczyli mu, że będzie z nimi źle i że wszyscy będą osadzeni w więzieniu za kradzież futra.

Gdy Dębowski począł prosić wywiadowców, o względnosc, ponieważ nie poczuwa się do winy, powiedzieli mu żeby wystarczyło o „setkę” — to wszystko będzie w porządku. Wywiadowca Józef Dołęga zaznaczył przytem, że o godzinie 7 wieczór przyjdzie do mieszkania Dębowskiego i na

tą godzinę powinien on naszykować pieniądze. Tę rozmowę obaj wywiadowcy, a w szczególności Dołęga przeprowadził z Kowalczykiem i Miazgowa.

Punktualnie o godz. 7 wiecz. obaj wywiadowcy przybyli do mieszkania Dębowskiego i Dołęga zapytał „masz pan gotówkę”, po chwili zaś „przedzej, bo nie mam czasu”.

Dębowski wręczył Dołędze 50 zł., a kiedy ten zapytał dlaczego tak mało, odrzekł, że pomimo usilnego starania u znajomych więcej gotówki pożyczyc nie mógł.

Uplynieły dwa dni i gdy pewnego razu Dębowski opowiedział o swej przygodzie z „łapówką” z wywiadowcami, w gronie swych znajomych, ci wyrazili swoje oburzenie na „łapownictwo” i poradzili Dębowskiemu zameldować o tej „tranzakcji” w policji.

Wszczęto natychmiast dochodzenie dyscyplinarne, w wyniku którego obaj wywiadowcy, tak posterunkowy Józef Dołęga, jak i przodownik Witold Kus zostali usunięci ze służby państwowej.

Wczoraj oskarżeni przed Sądem Okre-

gowym o łapownictwo nie przyznali się do winy, twierząc pomimo nieuzasadnienia, że oskarżenie to, jest ze strony Dębowskiego aktem zemsty.

Wezwani na sprawkę świadkowie potwierdzają stan faktyczny sprawy. Prokurator domagał się najsurowszej sankcji karnej, w szczególności zaś dla wywiadowcy Józefa Dołęgi, nazywając go inicjatorem tej całej „łapowniczej imprezy”. W obronie oskarżonych przemawiali adw. Tujański i adwokat Piotr Kon, którzy proszą o uniewinnienie obu oskarżonych motywując to tem, że oskarżeni padli ofiarą złych instynktów osób, którym zwykle deptali na pięty, wykonywując swój zawód.

Po 2 godzinnej naradzie sąd wzięwszy pod uwagę, że głównym inicjatorem przestępstwa był Józef Dołęga oraz Witold Kus współdziałał w przestępstwie, uznał obu oskarżonych winnych łapownictwa i skazał 28-letniego Józefa Dołęgę na 2 lata ciężkiego więzienia, 42-letniego zaś Witolda Kusa na 6 miesięcy więzienia. (r)

Zaćmienie słońca będzie 29 czerwca r. b.

Od prof. Tadeusza Banachiewicza, dyr. Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie, otrzymujemy następującą notatkę: Prostując wiadomość, podaną w piśmie, o polskiej ekspedycji astronomicznej na półwysep Skandynawski, dla obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, zaznaczamy, że zaćmienie przypadnie dopiero 29 czerwca r. b., nie zaś 29 kwietnia,

jak donosiły pisma. W Polsce zaćmienie to będzie bardzo znaczne, ale tylko częściowe. Wogóle w ciągu najbliższych 200 lat w Polsce nie będzie ani jednego całkowitego zaćmienia słońca, zaćmienie zaś tegoroczne jest jednym z nielicznych, których sfera całkowitości przypada tak nie daleko od Polski.

Rozłam w frakcji radzieckiej N.P.R. w Łodzi.

Burzliwe posiedzenie członków frakcji.

Onegdaj w nocy odbyło się posiedzenie frakcji radzieckiej N.P.R., na którym omawiano szereg spraw związanych z taktyką stronnictwa na terenie Rady Miejskiej i Magistratu m. Łodzi.

Na posiedzeniu zarysowały się różnice zdań, powstałe na tle dawnego rozłamu w stronnictwie N. P. R.

Po burzliwych naradach kilku członków frakcji, którzy nie zgłosili w swoim

czasie akcesu do lewicy N.P.R., złożyło oświadczenie następującej treści:

„Biorąc pod uwagę, iż taktyka frakcji radzieckiej N.P.R. nie idzie po linii ideologii N.P.R. i w myśl postulatów klasy pracującej, czego dowodem było zaniechanie tak ważnej sprawy jak przyjmowanie robotników do prac kanalizacyjnych, jak również zaniechanie szeregu innych spraw, grupa radnych członków N.P.R.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 27-go kwietnia.

Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska”, wygłosi prof. Henryk Mościcki; 16.00 Wykład dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska” p. t. „Adam Asnyk”, wygłosi p. Gąsiorowska - Szmydtowa; 16.45 Program dla dzieci „Miś i Micia”, wykona pp. W. Tatariewiczówna i B. Hertz; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Seweryn Snieckowski (obój solo) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: G. Aubry, Ernest Gillet, A. Durand, Schumann, H. Busner i Widor; 18.00 Komunikat meteorologiczny; 18.40 Rozmaitości; 19.00 „Skrzynka pocztowa”, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 19.30 Odczyt p. t. „Komunikacja” wygłosi prof. A. Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiecieć powinien?”); 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, Komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

Poznań, 270.3 m. — 17.15 Koncert orkiestry Radja Poznańskiego pod dyr. B. Tylji; 18.45 Część nadprogramowa; 19.00 Program dla dzieci; 19.30 Komunikaty rolnicze i gospodarcze; 19.50 Odczyt; 20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Kraków, 422 m. — 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt pod tyt. „Naukowa organizacja pracy”, wygł. dr. K. Arct, radca województwa; 19.30 Odczyt p. t. „Polska a misje”, wygł. J. Świecicki prof. gimn.; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Berlin, 483.9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 13.30 Muzyka dzwonów kościelnych; 17.00 Popularny koncert symfoniczny; 21.00 Wieczór kabaretowy; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517.2 m. — 11.00 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 21.05 Wieczór muzyki wokalne; w programie duety Schumanna, Brahmsa i Dvorzaka; 22.30 Muzyka taneczna.

prawicy oświadcza, iż udziału dalszego w pracach frakcji radzieckiej nie weźmie.”

Po złożeniu oświadczenia część radnych opuściła posiedzenie frakcji dokumentując w ten sposób ostateczny rozłam we frakcji na prawicę i lewicę. (i)

KURIER SPORTOWY.

Pierwsze jaskółki porozumienia Ligi z Polskim Związkiem Piłki Nożnej.

Na niedzielne zebranie okręgowych związków piłki nożnej w Katowicach Liga piłkarska, za pośrednictwem mediatorów ze Związku Polskich Związków Sportowych pp.: Bobkowskiego, Orłowicza i Znajdowskiego przesłała warunki, przy których uwzględnieniu secesjonisci mogli by się zgodzić na fuzję z macierzystym P. Z. P. N-em.

Z pośród 15-tu punktów na uwagę specjalną zasługują następujące:

1) Wyłonienie „klasy państwowej” i stworzenie z niej odrębnej jednostki organizacyjnej, wyposażonej w autonomję na wzór O. Z. P. N-ów, 2) poza klasą państwową ma istnieć 6 zasadniczych okręgów — Kraków, Lwów, Łódź, Górny Śląsk, Poznań, Warszawa, 3) siedzibą zarządu związku i klasy państwowej jest Warszawa, 4) Polskie Kolegium Sędziów jest instytucją odrębną, niezależną i neutralną, 5) klasa państwowa ma składać się z 14 klubów, tworzących obecnie Ligę, 6) gracze pozostają w tych klubach, w których byli w chwili podpisywania ugody, 7) po dokonaniu fuzji kluby I ligi okręgowej mają należeć do klasy A, kluby II ligi — do klasy B i t. d., 8) maksymalna ilość zawodów mie-

dzy państwowych w roku — 4, przyczem terminy tych meczów winny być ogłoszone najpóźniej 31 stycznia danego roku, 9) zawody międzyokręgowe i międzymiastowe mają się odbywać tylko w te dni, co i zawody międzypaństwowe.

W odpowiedzi na deklarację Ligi zebrała katowickie wysunęło szereg dezyderatów, brzmiących w stosunku do dyktatorskich uchwał ostatniego walnego zgromadzenia w Krakowie — nader ugodowo. Nowy program związkowców streszcza się: w utworzeniu klasy państwowej, złożonej z 8-miu klubów oraz klasy A eliminacyjnej; uchwale, której mocą o siedzibie związku decyduje co roku walne zgromadzenie P. Z. P. N-u; wreszcie wyłonieniu na okres przedolimpijski 6-ciu klubów t. zw. reprezentacyjnych, z których po specjalnym treningu wybrana była polska drużyna olimpijska.

Słowem — oba obozy zaczynają, co prawda z dwu przeciwległych brzegów, wznosić ku sobie most porozumienia. Szkoła, że nie pomyślano o tem trzy miesiące temu: ileż to pracy konstrukcyjnej można by wykonać siłami użytymi na tę niesławną walkę!

Zebranie Zarządu Związku Związków.

Na zebraniu pełnego zarządu ZZ. zapadły następujące uchwały: ZZ. ma się

zająć budową „Domu Sportowego”, w tym celu wybrano komisję w osobach pp. Osiec-

kiego, Ulrycha, Dąbskiego, Lotha, Dziubińskiego i Sikorskiego.

W sprawie odznaki sportowej polecono Komisji Trzech uzgodnić różnice poglądów i do dnia 31 maja przedstawić Państw. Urzędowi Wychowania Fizycznego gotowy projekt do zatwierdzenia. Poza tem przyjęto na członka ZZ. Polski Związek Żeglarski. Wyrażono zgodę na utworzenie Polskiego Związku Gier Ruchowych i przyjęto do wiadomości oświadczenie delegata Zw. Strzeleckiego o projektowanym zebraniu organizacyjnym Związku Towarzystw Strzeleckich. Prócz tego zastanowiono się nad utworzeniem w myśl uchwały walnego Zebrania Rady Sportowej celem koordynacji pracy poszczególnych klubów i towarzystw sportowych w sprawach natury ogólnosportowej. Organizacją mają się zająć pp. Orłowicz, Kobos i Skotnicki. Przekazano wydziałowi wykonawczemu sprawę utworzenia Związku Towarzystw Wychowania Fizycznego. Na sekretarza został wybrany p. Orłowicz, na zastępcę p. Skotnicki, skarbnikiem ZZ. wybrano p. Dąbskiego, zastępcą — p. St. Machewicza.

REKORD SZYBKOŚCI PODRÓŻY POWIETRZNEJ.

W dniu 21 b. m. samolot komunikacyjny Polskiej Linji Lotnicz. Aerolot (P-PAIN) kierowany przez pilota Tadeusza Dmoszyńskiego, przybył drogą z Łodzi do Warszawy w przeciągu 28-iu minut. Lotem tym zdobył Dmoszyński rekord szybkości, gdyż leciał z przeciętną szybkością 248 klm. na godzinę, podczas gdy normalnie chyżość samolotów komunikacyjnych wynosi przeciętnie 150 klm. Podkreślić należy, że w dniu tym warunki atmosferyczne

były bardzo ciężkie, gdyż nisko snujące się chmury zasłaniały horyzont i bezustannie padał drobny deszcz.

Rekord w dźwiganiu ciężarów.



W Paryżu odbył się występ klasycznie zbudowanego atlety, Wiliama Reinfranka, który uniósł w obydwu rękach ciężar 266 funtów, osiągając rekord, przewyższający dotychczasowy ustalony podniesieniem 257 funtów.

Obchody rocznicy „Rerum novarum” w r. b.

W niedzielę, dnia 15 maja mija 36 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII, znanej powszechnie pod nazwą „Rerum novarum”. Jak po inne lata również w roku bieżącym nie będzie organizacji katolicko-społecznej, która by nie przygotowała choćby w skromnym zakresie obchodu pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne szczególnie w chwili dzisiejszej, gdy kraj nasz przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów radykalnych. Obchody te popularyzują program Leona, walnie przyczyniają się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregach pracowniczych. Przeto propagujemy wszędzie idee urządzania obchodów ku uczczeniu rocznicy „Rerum novarum”. W każdej miejscowości powinien zawiązać się komitet i przygotować obchód, połączony z nabożeństwem, kazaniem i akademją o znaczeniu encykliki „Rerum novarum”.

Zwracamy uwagę organizatorów, przygotowujących obchody na bogaty materiał zawarty w broszurach, wydanych przez sekretariat katolickich stowarzyszeń robotniczych, a mianowicie:

- 1) „Leon XIII a kwestja robotnicza”, zawiera tekst encykliki z komentarzem po śla J. Puchałki.
- 2) „Socializm i chrześcijaństwo” — ks. J. Piwowarczyk.
- 3) „Towarzyszu na słowo”. Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu — nadaje się do masowego rozrzucania.
- 4) „Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju” — ks. J. P.
- 5) „Bolszewizm a mesjasz żydowski”.
- 6) „Związki zawodowe” — poseł J. Puchałki.
- 7) „Ubezpieczenie na wypadek choroby” — poseł J. Puchałki.
- 8) „Oddziaływanie dzisiejszych stosunków w świecie pracy na życie religijne i moralne robotnika” — ks. J. Piwowarczyk.
- 9) „Inteligencja a ruch chrześcijańsko-społeczny” — ks. J. Piwowarczyk.

ZNACZKI POCZTOWE „NA OŚWIATĘ”.

Wkrótce urząd pocztowy w Łodzi sprządać będzie znaczki pocztowe z napisem „na oświatę”.

Znaczki te mogą być nalepiane na list zamiast zwykłych znaczków pocztowych. Jedna czwarta wartości tego znaczka przeznaczone jest na cele oświatowe, a reszta na skarb państwa. (b)

POŻAR FABRYKI Z. KRAKOWSKIEGO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych straż ogniowa zaalarmowana została wieścią, iż w fabryce Z. Krakowskiego, mieszczącej się przy ul. Pomorskiej 69, wybuchł pożar. Na miejsce udały się I i II oddziały straży ogniowej, które wszczęły akcję ratowniczą. Wobec szybkiej pomocy pożar został w krótkim czasie ugaszony. Przyczyna wybuchu pożaru nie została narazie ustalona, jak również nie obliczono jeszcze strat, jakie poniosło przedsiębiorstwo. (f)

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU SKAŻONEGO.

Oddział łódzki dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego zarządził z dniem 1 maja sprzedaż spirytusu skażonego w państwowych wytwórniach wódek i w komisowych hurtowniach monopolu spirytusowego dla sklepów detalicznych.

Specjalnie dla Łodzi sprzedaż będzie uskuteczniła w państwowej wytwórni przy ul. Rokicińskiej 26 i w komisowej hurtowni przy ul. Traugutta 1. (b)

KONTROLA NIERUCHOMOŚCI.

Wczoraj techniczna komisja lotna Komisariatu Rządu w osobach zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego, dr. Weylanda, komisarza policji i posterunkowych dokonała szeregu rewizyj nieruchomości łódzkich. Między innymi sporządzono protokół w domu nr. 34 przy ul. Piotrkowskiej gdzie zniszczone balkony zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. (b)

Pogrzeb pod znakiem półksiężyca

w Warszawie.

W pięciu koszulach oddane będą ziemi zwłoki księżny gruzińskiej.

Dziś przed południem przeciągać będzie ulicami Warszawy niezwykły kondukt pogrzebowy bez krzyża, a pod znakiem pół-księżyca. Będzie to pogrzeb zmarłej tragicznie gruzińskiej księżny Rus sinadze, która była wyznania muzułmańskiego.

Transportacja zwłok z prosekutorjum przy ul. Chałubińskiego na cmentarz wyznawców Mahometa przy ul. Tatarskiej na Powązkach, odbędzie się dziś o godz. 10-ej rano.

Kondukt poprowadzi nowy mułła gminy muzułmańskiej p. Fazlejew Asfandia, ubrany w rytualne szaty; w długi szary płaszcz, na głowie fez z zawojem białym, zwany „czalma”, będący zewnętrzną oznaką duchownych muzułmańskich, w reku „chub-ba-fajaga, rodzaj pastorału, za-

kończony półksiężycem na mosiężnej kuli.

Zwłoki wiezione będą na specjalnym karawanie ze stałą trumną, z której wyjęte zostaną na cmentarzu. Rytuał muzułmański nakazuje bowiem grzebanie zmarłych tylko w płótnie, mężczyźni w trzech koszulach, kobiety zaś w pięciu, przyczem piątą koszulę zaclaga się ponad głowę z jednej strony, a z drugiej poza nogi i zawiązuje.

Wnętrze grobu wykłada się deskami, z których górne, zastępujące wieko, ułożone są na skos. Zwłoki w grobie umieszcza się leżąc z twarzą zwróconą ku południowi w stronę Mekki.

Dodać też należy, że na cmentarz muzułmański, wedle starego zwyczaju, kobiety mają wstęp dopiero po ukończeniu 40 lat życia.

Podatek dochodowy a dochód z ubocznych źródeł zarabkowania.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio wyrok na podstawie skargi podatnika z Łodzi S. Kamienieckiego, mający doniosłe znaczenie dla płatników podatku dochodowego, a dotyczący sposobu wymiaru tego podatku.

Jak wiadomo, bowiem, urzędy skarbowe dość często wymierzają podatek dochodowy na podstawie posiadanych pośrednich dowodów, a nawet przypuszczeń co do źródeł zarobkowania podatnika.

I tak w wypadku, które rozstrzygnął przed kilku dniami Najw. Tryb. Adm. wła-

dze podatkowe przyjęły nietylko dochód, osiągnięty z prowadzenia przedsiębiorstwa, lecz również ze sprzedaży prywatnej brylantów, rzekomego pośredniczenia przy handlu mieszkaniami itd.

Na podstawie skargi podatnika Najw. Trybunał Adm. w wyroku swoim uchylił decyzję komisji podatkowej, orzekając, że nie można wymierzać podatku dochodowego do dochodu, płynącego z ubocznych źródeł zarobkowania, jeżeli dochód ten nie został z całą ścisłością stwierdzony. (f)

Elektryfikacja Pabjanic.

Przeciwno powierzeniu prac firmom zagranicznym.

Prace, związane z elektryfikacją, posuwają się rażno naprzód.

Elekrownia Łódzka wytknęła już kierunek w jakim ułożony będzie przez miasto kabel dla 35.000 woltów. Pomiedzy Łodzią i Pabjanicami, linja będzie napowietrzna, t. j. na słupach

Transformatory dla przetwarzania prądu miejskiego na wysokie napięcie są już zamówione, z łałem jednakże musimy skonstatować, że będą one dostarczone z zagranicy, chociaż mogły być wykonane w kraju.

Mamy nadzieję, że Magistrat m. Pabjanic, jako instytucja komunalna, a tem bardziej nie oparta na kapitałach zagranicz-

nych, powierzy prace elektryfikacyjne w Pabjanicach jednej z firm krajowych, pomijając zagranicznych oferentów.

Słyszeliśmy pomimo to, że jedna z niemieckich firm, mająca w Polsce swój oddział, ubiega się o tę robotę. Nie przypuszczamy jednak ani na chwilę, żeby Magistrat m. Pabjanic, który otrzymuje na cele elektryfikacyjne pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego, mógł obywatelskie pieniądze oddać zagranicznemu dostawcy, tembardziej niemieckiemu.

Gdyby się miało tak stać, całe społeczeństwo i prasa, niewątpliwie napiętnowałyby taki nieobywaelski czyn.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło oseiłkowe 6.00 — 6.50 do 8 zł. 50 gr.; masło śmietankowe 7.00 — 7.50 do 9 zł. za kilogram, jajka 1.90 — 2.00; jajka wybierane płacono od 2 zł. do 2.50; jajka skrzywkowe sprzedawano 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu żądano od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.; za litr śmietany słodkiej płacono 1.70 — 1.80; zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) żądano 1.90 — 2.00 do 2 zł. 40 gr.; za litr mleka słodkiego płacono od 45 do 55 gr.

Drób: kura od 6 do 9 zł.; kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł.; gęś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 17.00 do 20 zł.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków od 18 do 20 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 15 do 18 zł.; za kilogram marchwi płacono od 15 do 20 gr.; za ćwiartkę zaś od 2 do 8 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych płacono od 20 do 30 gr.; za ćwiartkę od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50

gr.; kilogram cebuli zwykłej od 90 gr. do 1 zł. 20 gr.; kilogram cebuli cukrowej od 1 zł. 50 gr. do 2 zł.; pęczek rzodkiewek od 25 do 35 gr.; mały ogórek 3 zł. wwyż; lodyga rombarbaru 50 gr.; kalafior od 2 zł. do 5 zł.; pęczek włoszczyzny 10 gr.

Owoce (cena za jeden kilogram) jabłka od 1.20 do 3 zł. 50 gr. zagraniczne jabłka klg. 4.00—4.50 do 5 zł.; owoce na pudry: jabłka do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłka na kompot od 14 do 18 zł.

Ruch na rynkach mały.

DOROCZNA WYSTAWA W POLSKIEJ Y. M. C. A.

W ubiegłą niedzielę została oficjalnie otwarta w Polskiej YMCA, Piotrkowska 243 wystawa prac młodocianych członków YMCA, zgrupowanych w klubach: technicznym, koszykarskim, radioamatorów i piłeczkowym.

Wystawa otwarta jest codziennie do dn. 8 maja w godz. 4 — 9 wiecz. Wejście bezpłatne.

dja P. Gavault'a „Polamana drabina”, która wobec wyjazdu p. Relewicz-Ziembińskiej więcej powtórzona nie będzie.

„Najdroższa moja Peg” dana będzie w nadchodzącą sobotę raz jeszcze na przedstawieniu po południowym po cenach najniższych. Bilety od dziś w kasie zamawiać.

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reż. M. Szpakewicza niegrany dotąd na żadnej scenie polskiej dramat wierszem L. H. Morstina „Dar Wisły”.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś, w środę, piękny melodramat „Chata z wsią” w 5 obrazach. Doskonała gra zespołu artystycznego oraz bogata wystawa, uzupełniła barwną całość popularnego melodramatu.

Jutro wesoły wodewil w 4 aktach „Szukajcie dziecka”.

Pojutrze, w piątek, raz jeszcze „Chata z wsią”.

Jak należało się spodziewać, zapowiedziana na scenie przy ul. Ogrodowej „Królowa Jadwiga”, piękny historyczny dramat Szuijskiego — wywołał wśród bywałców teatru zrozumiałe zainteresowanie. Premiera w sobotę dnia 30 b. m. Reżyseruje dyr. Józef Piłarski. Rolę tytułową kreuje Jadwiga Wernisówna.

„GWIAZDA SYBERJI” W TEATRZE W SALI GEYERA.

W najbliższą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem w teatrze przy ul. Piotrkowskiej 295 dana będzie sztuka hr. Starzeńskiego p. t. „Gwiazda Syberji”. Reżyserja Romana Urbańskiego.

DZISIEJSZY KONCERT ORŁOWA.

Dziś w Filharmonji grać będzie jeden z najznakomitszych pianistów doby społecznej Mikołaj Orłow, którego występy wywołują we wszystkich miastach Europy nieopisany zachwyt i entuzjazm. Artysta na program dzisiejszego koncertu wybrał ze swego arcybogatego repertuaru utwory: Schuberta, Prokofiewa, Rimskiego-Korsakowa, Skriabina, Chopina i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Na srebrnym ekranie.

KINO „REDUTA”. „REKINY POWOJENNE”.

Austrjacka produkcja filmowa znowu ożywiła się bardzo znacznie ostatnimi czasy. Usiłuje ona prkryć dużą część zapotrzebowania samej Austrii a prócz tego coraz energiczniej stara się konkurować na rynku światowym z filmem amerykańskim. Powodzenie to jest zasłużone, gdyż filmy austriackie, chociaż nie posiadają szczególnego potęgu, są rezultatem solidnej i świadomej celów pracy.

Z pośród ostatnich dzieł austriackich na pierwsze miejsce wysuwa się film pod tyt. „Rekiny powojenne”. Obraz ten jest wykrzywieniem rzeczywistości bez żadnych „szminek” i t. p. pruderji. Obiektyw aparatu utrwalił na taśmie prawdziwe życie Wiednia w czasie wojny wszechświatowej i w okresie inflacji, życie nieudekorowane piękną wystawą, życie takim jakim było w rzeczywistości. Ludzi podupadłych i „rekinów powojennych”.

Film daje maximum wrażeń i silnych wzruszeń Niema tu wystawnych dekoracji, akcja rozgrywa się w ramach codziennego, szarego życia, oddanego z niebywałą precyzją i dbałością o szczegóły.

Całość odznacza się doskonałym ujęciem, posiadając szereg wybitnie emocjonujących scen. Gra całego zespołu stoi w zupełności na wysokości za dania, co potęguje oczywiście walory scenarjusza. Wiera Woronina wrusza do łez ogromem ekspresji w tragizm, siłą wyrazu i prawdy życiowej, oddawanej z wiernością zwierciadła.

Wobec „Rekinów powojennych”, w których prawda życiowa łączy się z głębokim poczuciem artystycznym, miłką wszelkie banalne pochwały, z milczącą w zadumie i wzruszeniu widz, składa wykonawcom filmu hołd.

Steep.

„CZARY”.

DON KICHOT Z PATEM I PATACHONEM W ROLACH GŁÓWNYCH.

Znakomici komicy duńscy stworzyli arcydzieło godne tylko mistrzów. Ci niekoronowani królowie humoru, ulubieńcy naszej publiczności, zasłużyli sobie sprawozdanie z tego obrazu w samych superlatywach. O wartości tego obrazu może służyć fakt, że demonstrowany był przez okrągły tydzień poprzedni w „Lunie” i z powodu kolosalnego powodzenia przeniesiony na kilka tylko dni do „Czarów”. Pat i Patachon są w tym obrazie wprost nieocenieni, to też obraz ten szczerze polecamy.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś premiera sztuki p. t. „Elenit Alfa” p. Cz. Oltaszewskiego. Rolę główną kobiecą odtwarza Irena Horecka, ważniejsze męskie: Białoszczyński, Grolicki, Krasnowiecki, Szubert, Woskowski, Ziembiński, Żeromski oraz w pomniejszych: Gurynowicz Kieliszczak, Krzemieński, Kliszewski, Niedziałkowska, Łabędzki, Rutkowska, Szacki,

Tatarkiewiczówna, Wojdan. Opracowanie reżyserskie Wład. Ryszkowskiego. Początek o godz. 8 min. 20.

Jutro, w czwartek, „Kobieta i pajac” po cenach niższych.

W piątek na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50) dana będzie po raz ostatni w sezonie wyborna kome-

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa 27 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Rzemieśnictwo łódzkie w walce o byt.

„Hausa” na rynku akcyjnym.

Postępy akcji surowcowej. Znaczenie zjazdu szewców.

Wysiłki surowcowe szewców — wzorem dla innych rzemiosł.

ex) W całokształcie zadań, jakie rozwiązać musimy w najbliższej już przyszłości na polu gospodarstwa, sprawa rzemieślnicza zajmuje niezawodnie miejsce poczesne. Rzemieśnictwo jest tą warstwą, która miasta dawnej Rzeczypospolitej stworzyła, która była czynnikiem ich rozkwitu, ostoją ich bogactwa, a zarazem najpierwszym ich obrońcą.

Już w XVII-yim wieku jednak rozpoczął się proces pauperyzacji rzemieślnictwa, jak i całego mieszczaństwa, proces ubożenia i zaniku znaczenia gospodarczego, niepowstrzymany nawet przez Konstytucję 3-ego Maja, która przecież przywróciła mieszczaństwu znaczenie polityczne. Demokratyzacja społeczeństwa w wieku XIX-tym także nie powstrzymała ruin ekonomicznej rzemieślnictwa mimo, że udział tej warstwy w życiu politycznym narodził w dalszym ciągu. Pauperyzacja ta nie jest u nas tylko normalnym rezultatem walki konkurencyjnej przemysłu fabrycznego z rekordzistą, ubożenie rzemiosła polskiego ma przytem cechy i powody specjalne, a do nich zaliczyć przede wszystkim należy zasilenie szeregów rzemieślnictwa przez najuboższe i najmniejsze elementy z pośród ludności wiejskiej. Rozprószkowanie i nieudolność organizacyjna masy rzemieślniczej jest jednym z bardzo poważnych czynników jej ubóstwa materialnego. Okres wielkiej wojny i kryzys ekonomiczny pierwszych lat niepodległości były okresami dalszej pauperyzacji, dalszej utraty środków obrotowych, utrzymujących w ruchu warsztat i dziś rzemieślnicy w przeważającej większości stoja w obliczu zupełnej proletaryzacji.

A przecie jest to warstwa liczna, kilka milionów licząca, a więc po włościach najliczniejsza, warstwa, która działacze rzemieślniczy słusznie cementem narodzi nazywają, ona bowiem łączy przeskok pomiędzy krainowymi grupami społecznymi: ciemnota wiejska i miejska a inteligencja oraz warstwa robotnicza, a ludnością zamożną. Jeżeli więc rok 1927 ma być rokiem napływu kapitałów zagranicznych, rokiem ostatecznej stabilizacji naszych stosunków gospodarczych, rokiem odrodzenia ekonomicznego — to rzeczą rekończalną jest, aby zakończył nareszcie proces pauperyzacji, toczący te warstwy od tylu lat!

Odbyty w niedzielę w Łodzi zjazd cechów szewskich był radosnym dowodem tego, że rzemieślnictwo, a przynajmniej lepsza jego część, wchodzi na drogę zrozumienia owej sytuacji ekonomicznej, rozumienia chwili, jaką przeżywa i zadań, jakie gwołi utrzymania swego bytu z całą energią rozwiązać musi. Społeczeństwo powinno doprawdy baczną zwrócić uwagę na tego rodzaju poczynania rzemieślników, tak właśnie omawiany zjazd.

Przebieg dyskusji, a zwłaszcza uchwały zjazdu świadcza bowiem o charakterystycznych zmianach w sposobie myślenia rzemieślnictwa, które coraz więcej wagi przywiązuje do zagadnień ekonomicznych. Uchwały zjazdu słusznie traktują zdobycie kapitału obrotowego pod postacią surowca, jako czołowe zagadnienie bytu rzemieślniczego. Słusznie też postanowiono rozwiązać to zagadnienie na terenie województwa przez stworzenie hurtowni surowcowej, obejmującej około 2-eh tysięcy warsztatów szewskich w 14 powiatach. Zastrzeżono przytem, że w środkach mniejszych poza Łodzią spółki takie powstać nie powinny, dopuszczalnie

jest jedynie tworzenie oddziałów sprzedaży (bez prawa czynienia zakupów), w kilku mniejszych miastach (w Kaliszu, Piotrkowie, Koninie, Wieluniu i t. d.), oddziałów zaopatrywanych całkowicie przez łódzka hurtownię, która z kolei ma prawo wyłącznego zakupu i to oczywiście bezpośrednio w fabrykach, a w miarę możliwości na prawach wyłącznego przedstawicielstwa.

Zasługuje na uwagę, że hurtownia szewcka nie jest dotąd oparta na zasadach spółdzielczych, jest ona zwykłą spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a przecie ma być własnością znacznej liczby drobnych udziałowców. W ten sposób świadomie pogodzono korzyści jakie daje akcja zbiorowa z temi plusami, jakie w porównaniu ze spółdzielnią posiada zwykła firma handlowa (większa przepływność, brak ograniczenia rentowności, pomyślniejsze słowem warunki lokaty kapitału).

Podczas całego zjazdu odczuwano tę atmosferę wybitnej praktyczności i trzeźwości z wykluczeniem doktrynerstwa i robienia ryzykownych doświadczeń. Nie powołano nawet właściwie do życia zupełnie nowej instytucji: rozszerzono tylko spółkę lokalną już istniejącą i dobrze prosperującą. Zamieniono spółkę 40 łódzkich

mistrzów („Polskie Towarzystwo Handlu Skórami”) na hurtownię wojewódzką. A wybór padł trafnie, omawiana spółka miała bowiem znaleźć właściwe źródła zakupu i zdobyć zaufanie przemysłu skórnego, skoro uzyskała wyłączne przedstawicielstwo jednej z śląskich wytwórni skór. Nawet skóry miękkie francuskie, zakupywane dotąd za pośrednictwem Warszawy zamierza P.T.H.S. nabywać odąd bezpośrednio w Paryżu, dokąd udaje się niebawem delegacja nowoutworzonej hurtowni.

Szewcy umieli więc postawić zreby pod silny gmach kooperacji surowcowej, umieli stworzyć instytucję, która zdoła zaopatrzyć ich warsztaty w surowiec dobry, tani i, co najważniejsze, kredytowany. Hurtownia szewcka będzie więc jednocześnie dostarczycielem środków obrotowych będzie bankiem zdolnym do przyjęcia i rozprrowadzenia (tylko pod postacią surowca!) ewent. pomocy kredytowej Państwa względnie banków prywatnych, fakcie oczekiwać można w obliczającym r. 1927! To też słusznie akcja szewców spotkała się z aplauzem całego rzemieślnictwa i niezawodnie będzie wzorem dla innych galezi rekordzistów.

I. K.

Ważne zagadnienie hodowlane w Polsce.

O państwowe składy warrantowe dla wełny.

ex) W jednym z ostatnich Nr. Nr. „Kurjera Łódzkiego” umieszczone zostały dwa artykuły, które sa w pewnym związku ze sobą, a które ze względu na swe znaczenie ogólne winny wzbudzić za interesowanie:

1) „O wełne krajowa” i 2) „Kopalnie złota w Polsce”. Ten ostatni poruszający małą wydajność roli u nas.

Zwłaszcza w pierwszej sprawie pragnę podać kilka faktów. Autor artykułu pisze: „posiadamy wielkie przestrzenie na Kresach wschodnich i podkarpaciu, na dające się znakomicie na hodowlę owiec”. — Z czego wnoszę, że autor przede wszystkim znajduje podstawową zaletność hodowli owiec od ilości łak i pastwisk. W rzeczywistości zarówno hodowla owiec, jak i wogóle hodowla wszelkich żywych inwentarzy nie zależy dziś od ilości łak i pastwisk, a od intensywności prowadzonej gospodarki rolnej. W zachodnich bowiem państwach, o wysokiej kulturze rolnej, ilość sztuk żywych inwentarzy (owiec, koni, bydła i świń), przypadająca na 1 kilometr kwadratowy łak i pastwisk, jest tak wielka, że nawet 1/3 część pastwisk i łak wyżywiał by się nie dała i musi być karmiona paszą produkowaną przez rolę i przez poboczne produkty fabrykacji rolnej. I tak na przykład na 1 km.² łak i pastwisk wy-

pada: w Danii owiec 116 innych inwentarzy 1025 razem 1141 sztuk;

w Anglii owiec 141 innych inwentarzy 75 razem 216 sztuk;

w Polsce owiec 25 innych inwentarzy 187 razem 212 sztuk. Zato sprzątały naszenicy z 1 hektara roli centinarów metrycznych (à 50 kg.), Danja 34, Anglja 23 a Polska tylko 12. Inne zboża w podobnym że stosunku, a nawet kartofli Danja 162, Anglja 133 a Polska 87. Taka sama różnica zachodzi pomiędzy zachodnimi i wschodnimi województwami u nas. I tak Pomorze hoduje 159 owiec na 1 km.² łak i pastwisk. Poznańskie 117, Śląsk Górny 115 i t. d. coraz mniej w miarę posuwania się na wschód aż spada w Wo-

łyńskiem na 16 a w Lwowskiem na 9 za-
lewo.

Zupełnie słuszne są uwagi „łącne pierwszego i drugiego artykułów co do przyczyn utrudniających podniesienie hodowli owiec i kultury gospodarstw rolnych i to tak, że wszystko co podano w jednym artykule można dodać jako uzupełnienie drugiego. Zauważę przytem mi mochem, że intensywność hodowli inwentarzy jest na zachodzie tak wielka, że w Danji na 1000 mieszkańców przypada 1500 czworonogów, co wobec gęstości za ludnienia w tym kraju jest cyfra rekordowa (w Irlandji na 1000 mieszkańców jest 2000 czworonogów, ale tam gęstość za ludnienia jest znacznie mniejsza).

W powyższych artykułach została je duak pominięta jedna i to najważniejsza przyczyna trudności podniesienia hodowli owiec u nas. Jest to brak państwowych składów warrantowych na wełne, jakie były swego czasu założone przez dawny Bank Polski w Warszawie i istniały pod nazwą „Składów Bankowych” aż do wybuchu wojny 1914.

Sprawę tę poruszyłem w czerwcu 1925 roku w moim memoriale do Min. Przem. i Handlu z uмотywowaniem cyfrowym i rozumowaniem. Zasięgano opinij Banku Polskiego, Banku Gosp. Kraj. Wydziału Handlowego Ministerstwa Skarbu i Związku Przemysłowców i, pomimo stwierdzenia ważności takich składów dla hodowli owiec, przez wszystkie cztery instytucje, odpowiedziano mi, że Skarb państwa nie ma obecnie na to środków i zaproponowano aby prywatne składy warrantowe potrzebe te zaspokoily. Oczywiście jest to niemożliwe. Nie wda je się w szczegóły dla braku miejsca. Sprawa interesuje się również prof. Rostański z Warszawy i tentnie o wywołanie akcji zbiorowej ziemian, ku czemu pierwszy krok już zrobiono, a dalsze zalety będą od tego czy kółka, związku i syndykaty rolnicze zainteresują się tą sprawą i zgodzą się na zjazd przedstawicieli z całej Polski dla narad w tej sprawie.

inż. F. Przedpełski.

ex) Na rynku akcyjnym daje się zauważyć od szeregu tygodni wielkie ożywienie. Po długotrwałej „baissie” i ogólnej stagnacji, kursy zaczynają wracać powoli do poziomu z czasów wprowadzenia złotego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa papiery giełdowe nie osiągną aż tak wysokich kursów, jednakże może uzyskać poziom, który przynajmniej częściowo zmniejszy straty, poniesione w swoim czasie przez szeroki ogół. Publiczność przyjęła początkowo grę zwykłą spekulacji chłodno i z niedowierzaniem, obecnie jednak „rozgrzała się” i bierze w niej żywotny udział. Banki prywatne i kantory wymiany zachęcają swą klientelę do dawania zleceń na kupno papierów przez udzielanie korzystnych warunków, nabywając np. dla niej akcje na kredyty przy niewielkich zaliczkach gotówkowych lub lombardując papiery swej klienteli, co umożliwia jej kupowanie za uzyskaną gotówkę dalszych sztuk. Wielka płynność gotówki oraz niska stopa procentowa przy lokowaniu kapitałów w operacjach pożyczkowych są również poważnym bodźcem do przeniesienia się publiczności na znacznie rentowniejszą grę giełdową.

Wielką rolę odgrywa w tym wypadku pożyczka amerykańska. Optymizm jest bowiem dominującą nutą na giełdzie. Wierzy ona w poprawę położenia już wtedy, kiedy dopiero pewne sprawy zaczynają się rozwijać. W chwili obecnej uwaga spekulacji zwrócona jest na wielką pożyczkę zagraniczną, którą mamy ostatecznie uzyskać w maju. Jest więcej jak pewnem, że giełda, wykorzystawszy już teraz tę wiadomość, przejdzie niedługo nad faktem pożyczki do porządku dziennego i będzie czekać znowu na jakieś wydarzenie, które da jej możność osiągnięcia dzięki umiejętnej grze poważniejszych zysków.

Dalszemi czynnikami, wpływającymi korzystnie na wzrost akcji, są znaczne zakupy, dożonywane przez zagranicę w szczególności w dziale papierów elektrycznych, metalurgicznych i niektórych bankowych (Bank Polski, Handlowy, Zjednoczonych Ziem Polskich), jako też mocna tendencja na giełdach sąsiednich, zwłaszcza w Berlinie.

Największym zainteresowaniem cieszą się od pewnego czasu: „Bank Polski”, który podniósł się od dnia 1 kwietnia b. r. o przeszło 25 zł. na sztuce, oraz akcje sfuzjonowanych niedawno banków: Handlowego i Zjednoczonych Ziem Polskich. Pierwsze z nich zyskały w przeciągu dwudziestu dni 14 proc., drugie — (Zjedn. Ziem Polskich) — blisko 60 proc. Z akcji przemysłowych wyróżniają się w grupie metalurgicznej Starachowice, Modrzejów, Lilpopy i Norblin, ostabło nieco zainteresowanie dla Ostrowieckich, w grupie akcji elektrycznych osiągnęły: „Elektrownia Dąbrowiecka” i „Sifa i Światło” od dnia 1 kwietnia blisko 25 procentowy przyrost kursów. Akcje węglowe, cukrowe i włókiennicze mają również naogół tendencję mocną. Papiery państwowe i listy zastawne są bardzo ruchliwe.

W obrotach prywatnych zawierane są, prócz transakcyj kasowych również liczne transakcje terminowe na ultimo kwietnia i medio maja przy nastroju wybitnie zwyżkowym. Zarówno na giełdzie oficjalnej jako też na rynku prywatnym daje się odczuć — zwłaszcza podczas większej „hausy” — brak materiału akcyjnego, co tłumaczy się tem, że większe portfele akcji znajdują się w posiadaniu niespekulujących kapitalistów.

Kursy polskich pożyczek na giełdzie Nowojorskiej utrzymują się na prawie niezmiennym poziomie. Notują: 6-proc. pożyczkę dolarową z 1920 roku — 83 dol., a 8-proc. pożyczkę z 1925 roku (Dillona) — 97 i pół do 98 dol. Obroty temi pożyczkami są umiarkowane.

Z. W.

Rynek nafciany.

ex) Silna konkurencja między poszczególnymi firmami oraz obniżenie cen przez konkerny zagraniczne spowodowały dość znaczny spadek naszych cen portowych i wewnętrznych. Cena ropy trzyma się wprawdzie jeszcze na poziomie 250 dol. za cysternę dziesięciotonową, jednakże, o ile „Polmin” otrzyma ostatecznie w Rumunii poważną ilość ropy po cenie znacznie niższej, aniżeli krajowa (o czym już od dłuższego czasu mówią) — to wtenczas ropa nasza pomimo małej produkcji znacznie potanieje. Pomimo tymczasowego utrzymywania się ropy na dość wysokim poziomie, ceny przetworów naftowych obniżyły się. Notują za 100 kg. loco rafineria bez podatku i frachtu w dolarach amer.: nafta 3.46, olej gazowy 2.23, cylindrowy 220/40 — 4.02, oleje — 3/20 2.0, 3 — 4/20 — 2.56, 4 — 7/20 — 2.60, 7 — 10/20 — 2.65, 3 — 4/50 — 2.79, 4 — 5/50 — 3.24, 5 — 6/50 — 3.69, 6 — 7/50 — 4.24, 7 — 8/50 — 4.80, 8 — 9/50 — 5.59, dol. benzyna 700/10 — 7.82 dol., 710/20 — 7.04, 720/30 — 6.37, 730/40 — 6.03, 740/50 — 5.59, 750/60 — 5.03, 760/70 — 4.69, 770/80 — 4.47, smar Tovoł 49.50, smar do wozów 22.00, do wózków kopalnianych — 28.00, do lin — 38.00 (przy wszystkich tych smarach beczka 6 zł.), asfalt — 20, gudron — 21 zł.; ceny eksportowe na najważniejsze przetwory przedstawia się franco wagon stacja pograniczna za 100 kg. następująco: nafta 2.95 dol., olej gazowy 1.90, olej 2 — 3/20 — 2.38, benzyna 720/30 — 5.40, 730/40 — 5.15, 750/60 — 4.55, parafina tallowa biała 10 dolarów.

FUTRA.

ex) Na rynku futrzanym obecnie ruch minimalny, właściwy sezon w hurcie rozpocznie się w maju, a zbyt największy będzie w czerwcu i lipcu, sezon w detalu rozpocznie się w czerwcu. W najbliższych dniach wyjadą hurtownicy po zakupy surowych i wyrobionych skór do Niemiec, Anglii i Francji. Sezon zapowiada się dobrze, jednak da się odczuć brak towaru, gdyż wskutek ograniczenia importu zezwolono hurtownikom futrzanym przywieźć z zagranicy w miesiącach maju i czerwcu razem 100 tonn towaru. Aukcja na skóry zaczęła się w Londynie 25 kwietnia i trwać będzie kilka dni. W bieżącym roku ceny skórek zagranicą bardzo poważnie się podniosły i jak można wnioskować z dotychczasowych danych — podrożeją karakuły o 20 — 30 proc., szopy o 25 proc., tchórze o 15, lisy o 20, małpy o 30 — 35, sobole o 30 proc., krety o 25 — 30 proc. Cen skórek gotowych w kraju narazie ustalić nie można, ponieważ, jak wspomniano, obroty są minimalne. Ceny skórek surowych z zwierzyny krajowej przedstawiają się w przybliżeniu następująco: kuny leśne 130 zł., kuny-kamionki 120, tchórze 15 — 27 zł. za skórę, króliki 9 zł. za 1 kg., borsuki 15, krety 0.60, gronostaje 20, rysie 100, wilki 90, lisy 65, zajace 5, wiewiórki 5 zł. za skórę. Zależnie od piękności skórek, okolicy pochodzenia etc. ceny te mogą być o kilkanaście procent wyższe lub niższe. Eksport skórek w stanie surowym zagranicę jest dość znaczny.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

ex) Dyrekcja Targów Poznańskich podaje do wiadomości zainteresowanych, że przez cały czas trwania Targów, Giełda Drzewna urządza specjalne dyżury na terenie targów w Hali Maszyn, celem udzielania wszelkich informacji kupiectwu polskiemu i zagranicznemu.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu do noszą, że otrzymały telegraficzną wiadomość od Prezesa Związku Kupców w New Yorku, iż w nocy z 3 na 4 maja przybywa wycieczka kupców amerykańskich w liczbie 50-ciu, celem zwiedzenia Targów.

NASZA SIĘĆ KOLEJOWA.

ex) W Polsce na 100 km. kwadr. powierzchni przypada 5 km. sieci kolejowej, gdy w Czechosłowacji — 10, w Niemczech 12.2, w Anglii — 16, a w Belgii 36.5.

Jeżeli obliczenia te przeniesiemy na ilość mieszkańców, to wypadnie, że u nas na 10.000 ludności przypada 0.7 km. sieci, gdy w Danii 14.7, Belgii 14.5, Czechosłowacji 10.3, Austrii 10.2 i w Niemczech 9.6.

Ogółem sieć kolejowa w Polsce wynosi zaledwie 19.271 km.

Wystawa materiału budowlanego oraz mebli podczas Targów Poznańskich.

ex) W roku bieżącym wytworzyła się taka sytuacja, że stałe podwyższanie taksy drzewnej odbiło się bardzo ujemnie na przemyśle tartaczanym. Przeplacane częstokroć drzewo okragłe nie oplać cało się przecierać na tartakach, do czego przyczyniła się zarazem słaba tendencja na materiał tarty w kraju i zagranicą, która w porównaniu z wielkim popytem zagranicy na surowiec nie zachęcała do produkcji tartaczanej.

Sytuacja ta sprawiła, że tartaki nie posiadają prawie żadnych zapasów surowca i w razie większego ożywienia ruchu budowlanego nie będą mogły sprostać całkowicie zapotrzebowaniom. Zrozumiałe więc, że Wystawa drzewa oraz materiału budowlanego podczas tegorocznych Targów, aczkolwiek wzbudza ona wielkie zainteresowanie nie będzie zakrojona na tak szeroką skalę jakby tego życzyć należało. Nadmienić jednak wypada, że aczkolwiek nie ujrzymy podczas tegorocznych Targów zwyczajnych kopalniaków ani kłocy świerkowych oraz materiałów tartych, czy bloków stolarskich, podziwiać będziemy mogli najróżniejsze wzory posadzek debowych i wy-

robów stolarskich. Silnie będzie reprezentowany zwłaszcza dział wyrobów giętych, wyrobów bednarskich, galanteryjnych oraz domowego użytku.

Bardzo bogato będzie też reprezentowany dział przemysłu budowlanego. Podczas Targu ujrzymy liczne pokazy wyrobu ceramicznego jako to: cegły, dachówki, oraz płyty posadzkowe.

Fabryki cementu wystąpią z różnymi gatunkami, w różnym opakowaniu i z od powiedniami tablicami wartości technicznej tychże.

Ciekawie będzie reprezentował się dział wyrobów z majoliki i terrakoty, kafli, płytek do ścian i posadzek, kamieni budowlanych oraz kamionkowych rur.

Wspaniale zapowiada się dział meblarsko-wikliniarski umieszczony w domu Administracyjnym na I i II piętrze. Wystawione będą całe wzorowe pokoje. Obok tych mebli prostych, w stylu utrzymamy meble klubowe, skórzane i gobeliny, fotele łabedziowe, filarowe i t. d. Całość tego działu wieńczyć będzie wystawa fortepianów i pianin z krajowych oraz zagranicznych wytwórni.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Upadłości i nadzory sądowe.

W dniu 25 kwietnia 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego Łódzkiego rozpoznawał szereg spraw upadłości i nadzorów, a między innymi podanie adwokata z Warszawy Józefa Rosenfelda pełnomocnika kupca Pawła Spigła, zam. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 23, w którym to podaniu prosił o ogłoszenie upadłości kupcowi łódzkiemu Akiwiewi Zeznerowi handlującemu pod firmą „Floryda” przy ul. Piotrkowskiej 110 i wyznaczenie daty otwarcia upadłości dzień 8 stycznia 1925 roku.

Podanie swoje umotywował Rosenfeld tem, że Akiwiewi Zeznerowi winien początko wo 1910 zł., wystawił 8 weksli, których nie płacił, a wszelkie kroki egzekucyjne skierowane przeciwko sobie udaremniał różnymi wykrętami, następnie zajętych przez komornika ruchomości nie dostarczył do licytacji, za co został ukarany wyrokiem z dnia 20 grudnia 1926 roku, następnie maszyny, znajdujące się w Warszawie wywiózł i ukrył u Zysze Galanta w Łodzi przy ul. Pańskiej 24, których jednak nie udało się odnaleźć, rzeczy zajęte przez komornika Zajkowskiego sprzedał przed dzień licytacji przez innego komornika za należności innych wierzycieli, i to za bezcen, bo rzeczy oszacowane na 1100 zł. za 55 zł., a inne ruchomości oszacowane na 471 za 32 zł. 50 gr., przyczem licytantami byli jego spółnicy. Następnie Akiwiewi Zezner ze spółnikiem Hercem Zilberspitrem rozpoczął prowadzić przedsiębiorstwo p. f. „Floryda”, a w spisie inwentarza figurują 3 maszyny Stibbe, kupione na jednej z jego poprzednich licytacji przez spółnika Dreznara. Cały szereg przytoczonych przez adw. Rosenfelda faktów stwierdza, iż wola Zeznera, który i w uchylaniu się od regulowania należności swych, wykazał dużo sprytu i metod nieprzebiegania w środkach, będących w kolizji nie tylko z etyką kupiecką ale i z kodeksem karnym.

Sąd po naradzie postanowił: ogłosić upadłość Akiwiewi Zeznerowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 23 kwietnia 1927 roku, sędzią komisarzem mianować sędziego handlowego Leona Hirszberga, a kuratorem adw. Władysława Dicksteina, osadzić upadłego w areszcie dla dłużników oraz nakazać dokonanie wszelkich formalności i zarządzeń niezbędnych i związanych z ogłoszeniem upadłości.

Następnie sąd rozpoznawał podanie adw. Lachmanowicza w przedmiocie zarządzeń nadzoru sądowego nad firmą Tow. Wyrobów Wełnianych Maksymilian Szyffer Sp. Akc. W podaniu swem adw. Lachmanowicz powołuje się na to, że firma powyżej wymieniona istnieje już od 40 lat, w czasie wojny poniosła straty na sumę 282.000 rb. złotych wskutek rekwizycji niemieckich, następnie straciła z powodu przedwojennych wierzytelności na przerażeniu 371.000 rb. złotych, w swej późniejszej działalności napotykała się na brak środków obrotowych oraz inne trudności

gospodarcze, związane z inflacją, a wszystkie te przyczyny wspólnie z ostatnim kryzysem gospodarczym spowodowały pogorszenie się interesów przedsiębiorstwa do tego stopnia, że znalazła się firma w chwilowej niemożności dokonywania punktualnie zapłaty bieżących długów. Znaczna przewyżka aktywów nad pasywami oraz poprawiająca się konjunktura w przemyśle dają uzasadnioną podstawę do przeświadczeń, że można zabezpieczyć tę Spółkę Akcyjną przed gwałtownym zlikwidowaniem, a nawet uda się tę poważną placówkę gospodarczą podtrzymać przy życiu przez zarządzenie nadzoru sądowego, a wszystkie zobowiązania firmy zostaną uiszczone.

Sąd postanowił nad firmą Tow. Wyrobów Wełnianych Maksymilian Szyffer Sp. Akc. zarządzić nadzór sądowy na przeciąg 6 miesięcy, licząc od dnia decyzji, sędzią kontrolującym mianować sędziego handlowego Włodzimerza Horodyńskiego a nadzorcą sądowym inż. Jerzego Klotzmana.

W sprawie nadzoru firmy B. Waks, fabryka wyrobów wełnianych sąd postanowił nadzór przedłużyć do 1 sierpnia 1927 roku.

Ulgii importowe dla Łodzi.

ex) Jak już donosiliśmy odbyli przedstawiciele kupiectwa łódzkiego specjalną naradę w sprawie rozluźnienia obecnych krepujących przywóz przepisów importowych. Na konferencji tej pod przewodnictwem Min. Przem. i Handlu Kwiatkowskiego przedstawiciele Łodzi wysunęli cały szereg postulatów domagając się planowego przygotowywania list importowych i usprawnienia biurokratycznych metod przy rełamentacji. Zasadniczym jednak postulatem kupiectwa łódzkiego był dezyderat wyodrębnienia Łodzi w oddzielny okręg, który posiadałby pewną autonomię w dziedzinie importu. Dotychczasowe bowiem metody wytwarzają szereg trudności na rynku łódzkim. Sprawa tych postulatów jest obecnie przedmiotem źródłowych badań specjalnej komisji wyłonionej przez Min. Przem. i Handlu dla opracowania konkretnych wniosków. Organizacje kupieckie Łodzi zapewnione zostały, iż wysunięty na konferencji postulat wyodrębnienia Łodzi w specjalny okręg będzie niebawem zrealizowany. (e)

Kapitały szwajcarskie w Żyrardowie.

ex) Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie wejścia do Żyrardowa kapitałów szwajcarskich zostały ostatecznie sfinalizowane.

Szczegóły transakcji nie są dotąd ujawnione.

Według posiadanych przez nas informacji suma pożyczki dla Żyrardowa sięga 15 milionów franków szwajcarskich, które przeznaczone są częściowo na inwestycje.

Pamiętaj!

Je kaplel ma podwójną wartość, o ile jest przyrządzona z

SILV - OZON'U - „MOTOR”

Silv-Ozon-„Motor” daje rękojmię utrzymania idealnej kapiełi kosodrzewinowo-balsamicznej.

Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

ZE ŚWATOWEGO RYNKU WEŁNIANEGO.

ex) Na ostatnich aukcjach, które rozpoczęły się w Sydney 20 b. m., ożywienie było bardzo znaczne, jakkolwiek wybór wełny pozostawiał wiele do życzenia. Sytuacja na rynku była bardzo mocna, ceny jednakże były utrzymane w granicach cen dotychczasowych. W bieżącym tygodniu przypuszczalnie podaż wełny na aukcjach w Sydney wyniesie około 34 tys. bel. (ah)

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 26 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.30—57.70—58.00, Berlin wypłaty na Warszawę 46.98—47.22, na Katowice 46.88—47.12, na Poznań 46.93—47.17, Gdańsk 57.55—57.69, wypłaty na Warszawę 57.50—57.65, Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 26 kwietnia (A. W.)

Zboże:

Zyto 51.00
Pszennica 60.00
Jęczmień zw. 44.00—45.00
Jęczmień brow. 46.00—47.00
Owies 47.00
Otręby żytnie 36.00—37.00
Otręby pszenne 32.00—33.00
Tendencja stałsza.
Bracia M. i L. Kowalscy w Kaliszu:
Pszenna I gat. 86.25
Pszenna Wilson 90.25
Pszenna 0000 82.25
Pszenna 000 70.00
Manna 92.00
Schneider i Zimmer — Młyny Parowe.
Leszno (Wielkopolska):
Żytnia luksusowa 78.00
Żytnia Falke 76.00
Żytnia Nr. 1 57.00

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w ządaniu i 8.91 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.91,75

Akcje:

Bank Polski zł. 161.50
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu zł. 100.00
Elektrownia Dąbrowiecka zł. 82.75
Modrzejów zł. 12.00
Tendencja mocna. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandia 357.90
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcaria 172.125
Wiedeń 125.85
Włochy 51.—, 50.10
Sztokholm 239.55

WALISZE 1172
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Księgi opłat stemplowych

według nowych wzorów, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu

poleca **A. J. Ostrowski** Telefon: 354 i 35-0

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś! Przepiękny film p. t. „Podstępny strzał”

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55,50, 55,30 Pożyczka kolejowa 102,50

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 64,50

AKCJE.

Netowano w złotych. Bank Dyskontowy 131.—

Firley 62.—, 62,50 Wysoka 7,50, 7,25

Włochy 140,00 Niemcy 604,75 Rumunja 16,75 Holandia 1021,26

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Notowania końcowe.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 26 kwietnia (PAT). Notowania końcowe.

Szwajnia T-wa Ochrony Kobie!

Łódź, Piotrkowska 104-9 Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz koldry i abażury.

Do wynajęcia Sklepy i mieszkania

po 2 i 4 pokoje w nowo-budowanym domu z wszelkimi nowoczesnymi wygodami.

Trenczianské Teplice

Czechosłowacja leczy cudownie: reumatyzm, podagrę, ischias

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetla nie (lampa kwarцова).

Przyjmują chorych we wszystkich specjalizacjach, następujących lekarzy:

- Dr. ALTENBERGER Dr. MIODROWSKI Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Steinach, razem z Woronowem mają się ochotę powiesić a rozpacz, że nie udało im się odmladzać ludzi

Chorzy na cukrzycę otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę nr. 10. Dr. Hugo Caro, p. z o. o., Gdańsk.



Matki! Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi”

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA? USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI. PŁAMY, WAGRY, OPALENIZNE I ZMARSZCZKI NATWARZY WIEC

Lek.-Dent. H. Saurer ul. Piotrkowska Nr. 6



TEPI RADYKALNIE SINTIN PĘKNI, MOLE I Ł.P. WADY. CHEM.-KOSM. J. SROCYŃSKI

Do akt. Nr. 385/27 z. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 4 maja 1927 roku od godziny 10-aj rano w Łodzi — przy ulicy Piotrkowskiej 214, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Wojdyłowskiego, składających się z mebli ocenionych na sumę 520 zł.

Do akt. Nr. 658 659, 660, 661, 662 1927 r. Ogłoszenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan RYMOWSKI, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 5-go maja 1927 roku od g. 10r. w Łodzi, przy ul. Żeromskiego nr. 77 odbędzie się sprzedaż przez przetarg publiczny nieruchomości należących do Jakóba Szoshe ta i składających się z umebliowania oszacowanych na sumę zł. 780. Łódź, dn. 23.IV.27r. KOMORNIK J. Rymowski

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8. Pizamowicza 11 dawniej Ogiłńska. tel. 48-95

Dr. M. Glazer Zielona 6. TEL 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9,30, 12-2 i od 7-8

Dr. med. ERKERT Killińskiego 143 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 i od godz 6 1/2 — 8 1/2

Dr. med. BERGSON akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5,30 do 6,30.

Dr. med. P. BRAUN powrócił. Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarцова). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. Niewiański Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Czem płókać usta?



ZĘBY czyści i konserwuje znany eliksir Stomatol № 111

Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z ust. UWAGA! O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarskie przy flakonie. — Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! WIELKI WYBÓR

firank, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowych i etami-nowych, oraz obić meblowych, - linoleum, cerat i rolet. - I. ROTENBERG, Łódź Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności) Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-01

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS 145. Piotrkowska 145. Plombowanie oraz wprawianie zębów Ceny niskie - podług taksy.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych — J. Olejniczak, Główna № 14. UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Na dogodnych warunkach!



Rowery! marki „Louqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.



Przyjmę do dworu

na pensjonat gości z całodziennym utrzymaniem od 6 zł. dziennie. letnisko pierwszorzędne, otoczone lasami sosnowymi. Kąpiele rzeczne, Rybołówstwo, Wiadomość: — Łódź, Nawrot 2, I brama od Piotrkowskiej. Jadwiga Łukowska, front, II piętro

Do akt. Nr. 456-27 r. Obłaskawienie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwie szcza, że d. 6-go maja 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy Wólczajskiej 139, odbędzie się sprze daż — przez pu-bliczną licyta-cję ruchomości: składających się z mebli należących do Marjana Grzego-rzewskiego, osza-cowanych na 1.410 zł.

Do akt. Nr. 385/27 z.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 4 maja 1927 roku od godziny 10-aj rano w Łodzi — przy ulicy Piotrkowskiej 214, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Wojdyłowskiego, składających się z mebli ocenionych na sumę 520 zł. Łódź, dn. 25.IV.1927 r. Komornik Tomaszewski.

Powazna Fabryka

chemiczna poszu-kuje do celów re-klamowych tanie podarki (lusterka, ołówki, galanterje, biuiterje) i uprasza o złożenie ofert z wzorami i cenami. JULJAN KRÓL Bydgoszcz.

Krajowa Agencja Koncertowa
SALA FILHARMONJI
 W czwartek, dn. 28 kwietnia 1927 r.
 o godz. 8.30 wiecz.

BOGDAN hr. RONIKIER Tragedja więźnia
 :: wygłosi ODCZYT n. t.:
„Bogdan Ronikier, kobieta i proces”
 poprzedzony wstępem red.
 St. A. Wotowskiego p. t.

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia. — Abramowskiego 19, m. 26
 Pokój do odnalezienia z wszelkimi wygodami przy pojedynczej osobie może być z całodziennym utrzymaniem i obsługą w okolicach Piotrkowskiej. Karola. Oferty w „Kurjerze Łódzkim” pod literami „M. M.”

Zaginął wzwał brzozy. Odprowadzić za wynagrodzeniem Skład Apteczny, Andrzeja 2, 2586

OGŁOSZENIE

Urząd Celny w Łodzi

zawiadamia, że dnia 9 maja o godz. 11 w magazynach celnych na Stacji Łódź-Fabryczna odbędzie się

publiczna sprzedaż z licytacji towarów zalegających ponad 14 dni.

Szczegółowy wykaz towarów podlegających publicznej sprzedaży z licytacji znajduje się w Urzędzie Celnym przy ul. Moniuszki 8 i w magazynach celnych na stacji Łódź-Fabr.

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 4-go maja 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) M. Strykowski, Piramowicza 9, meble,
- 2) J. Degenstein i S-ka, St. Rynek 12, maszyna do pisania,
- 3) O. Matz, Pomorska 173, meble,
- 4) J. i R. Mandelman, Zgierska 13, meble,
- 5) R. Lisnerowa, Piotrkowska 94, biurko,
- 6) K. Kramer, Zgierska 21, meble,
- 7) M. J. Dziegański, Szkolna 17, meble,
- 8) S. Lieberman, Południowa 2, kredens,
- 9) K. E. Philipp, Piotrkowska 158, meble.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 26 kwietnia 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

J. Kordasz.

600--800 litr. MLEKA

pełnego dziennie ma do oddania

franko stacja kolejowa Łódź, Majętność Bażków pow. Krotoszyn Wielkopolska.



Płytki terrakotowe

do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Płytki glazurowane

do wykładania ścian również kwasoodporne.

Klinkry żelazne

t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych.

Materiały szamotowe, Gips, Wapno, Cement

Karol Foerster,
 Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy Zachodniej nr. 36 obwieszcza, że w dniu 6 maja 1927 roku od godz. 10-jej rana w Łodzi przy ulicy Kopernika pod L. 61 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należącego do Jana Czuby oszacowanych na 560 zł. Łódź, d. 25/IV. 27 r. Komornik **Tomaszewski.**

Dom

ze składem, stajnią, podwórkiem, ogrodem w najświetniejszej ulicy Bydgoszczy do sprzedania. — Informacje udzieli M. Wójciszki, Gdańska L. 115, Bydgoszcz.

Dr. med.

A. Banasz
 Urolog
 przeprowadził się na **Wólczańska 23** telefon 39-88 przyjmuje od 7-8 w

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie

Wycieczka malowania, literowania, brokatem i aplikacją. Kurs fillet ręczny 10 zł. również wycieczka haftów maszynowych białe, kolorowe, fillet toledo aplikacja, wenecka roboty. Kaufmanna, Piotrkowska 18 i podwórko 2260

Kapony i sprzedaż

MEBLE! Dywany, Łódka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etaterki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p, front, tel. 2161.

Poszukiwane.

Student - kreslarz, poszukuje posady. Łaskawe oferty składać pod „Si.” do „Kurjera Łódzkiego”. 2558
 Niemka z dobrego domu ze średnim wykształceniem i z muzyką pragnie przyjąć posadę do dzieci w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Niemka” do adm. „Kurj. Łódz.”

Lokale i mieszkania.

Osoba starsza poszukuje pokoju z utrzymaniem na wai za lekcje francuskiego (konwersacja, gramatyka) — przygotowanie do szkół, poprawki) — Radwańska 41, m. 1 z bramy na lewo parter. 2555
 Jano byle zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Napiórkowskiego L. 47/49, lewa oficyna, III p. m. 19, od 1 1/2 do 3 1/2 godz. 2565

Posady i prace.

Potrzebna prasowaczka na szytynie białe, koszule i drobiazgi, Piotrkowska 7, Pralnia. 2550
 Potrzebna kucharka, oraz bufetowa z kaucją do restauracji. Oferty do administracji — „Kurjera Łódzkiego” pod „M. P.”
 Potrzebna dsiewczynka do posług domowych na przychodnie. — Piotrkowska 190. Pracownia Pończoch.

Zagubione dokumenty

Phaskiel Wakeberg, Drownowska 8, zgubił książeczkę prajkową, wydana przez P. K. U. w Końskiem. 2556
 Józef Kubiak Rokicińska 13, zgubił świadectwo kowalskie i książeczkę kowalską. 2567
 Antoni Kacmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckim — oraz książeczkę woloską, wydaną w P. K. U. w Katow. 2566
 Bronisława Wiernik zam. w Łodzi, zgubiła wykład z ksiąg stałej ludności, wydany w gminie Parniewickiej, pow. Piotrkowskiego. 1016
 Fr. Kisielewski — Koleszki, kierownik szkoły zgubił legitymację nauczycielską — wydaną przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego. 1016
 Rywka Weinblum, Franciszkańska 9 zgubiła legitymację zapomogową L. 182, wydaną w Łodzi. 2576

Matrymonialne.

Chcesz szybko i dobrze zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrymonijum w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilka dziesiąt ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Do akt. wykon. Nr. 1662/26 z. 1926 r.

OBWIESZCZENIE
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Józef Tomaszewski**, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 145, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, należącego do Mojżesza i Hindy małż. Krunholc oszacowanych na sumę 1009 zł. Łódź, d. 25/IV. 27 r. Komornik **J. Tomaszewski**
 DR. MED.
L. Pikielny
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8 Telef. 19-90.

CENY PRENUMERATY:

Konto cze- kowe	W Łodzi z nędz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
P. K. O.	Dla robotników	„ 3.70
Nr 61747.	Na prowincji	„ 5.00
	Zagranica	„ 10.50
	Odnoszenie do domu	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. i 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracyjnych nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.